

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

pod kierunkiem **St. Książka.**

Czwartek, dnia 16 lutego 1911 r.

Redakcja i administracja „Kurjera Łódzkiego”
mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej Nr. 37.
Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od
11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.
Administracja otwarta od 8 rano do 8 wiecz.
Adres telegraficzny: „Łódź Kurjer”
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorariów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie z odnoś-
niem do domu, przesyłką pocztową na prowincję lub
do Cesarstwa: rb. 8 kop. 40. Półrocznie rb. 4 k. 20,
kwartalnie rb. 2 kop. 10, miesięcznie 70 kop.
Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.
Zmiana adresu 20 kop. TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz
lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i re-
klamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne
ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: 1 str. 50 kop., reklamy po-
20 k., zwycz. po 12 k. z 1 wiersz białowy lub jego miejsce

Agenty: w Łodzi Biuro ogł. „Prómię”, Piotrkowska 81. W Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 416, róg Długiej. W Zgierzu Al. Bielas, Poczek. Tramw. Nowy Rynek
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Królestwie Polskim, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handlowemu L. i E. Metz i S-ka

Teatr Polski A. Zelwerowicza.
(Cegielniana № 63.)

Jutro
wiecz.

Małka Szwarcenkopf

Teatr popularny. Jutro
wiecz.

Ogniem i mieczem.

Sala Koncertowa (Dzielną 18).

W poniedziałek, 20 lutego, o g. 8 1/2 wiecz.

Sala Koncertowa (Dzielną 18).

Wielki Koncert Warszawskiej Symfonicznej Orkiestry

pod dyrekcją **Grzegorza Fitelberga**

z udziałem **GIZELLY SPRINGER**

Program zawiera „Patetyczną” Czajkowskiego.

Bilety sprzedaje kasa przy Sali Koncertowej
codziennie od 11—2 i od 4—8, a w dzień
koncertu bez przerwy. 1907—3—1

Ostrzeżenie dla konsumentów kakao „Van-Houten”!

Jedynie dzięki bezwzględnie najwyższym własnościom kakao starej firmy **VAN HOUTEN** zdobyło sobie rozgłos wszechświatowy. Tak ogromne powodzenie skłoniło pewne osoby bez skrupułów do posługiwania się ludźmi, noszącymi takie same lub podobne nazwisko, ażeby wprowadzić do handlu kakao w proszku w blaszanych puszkach, opatrzonych etykietami podobnymi naogół do etykiet prawdziwego kakao Van Houten a to celem wprowadzenia w błąd publiczności. Jest to zło z którym walczyć mogą najlepiej sami konsumenci w ich własnym interesie: przy kupowaniu kakao powinni odrzucać naśladownictwo w rodzaju A. van HOUTEN & Co. (z dwoma lwami) lub J. C. van HOUTEN & Co (z globusem i filiżanką) i t p a żądać wyłącznie prawdziwe kakao **Van Houten**, zwracając uwagę na firmę:

C. J. Van-Houten & Zoon, Weesp Holland

i na niżej podaną markę fabryczną z podpisem!



Już w roku 1828 założyciel firmy **VAN HOUTEN** został uprzywilejowany przez Króla Holenderskiego dekretem, jako **wynalazca kakao w proszku**. Ani jedna z osób lub firm, mianujących się **VAN HOUTEN** lub **VAN HOUTEN** i sprzedających kakao w proszku, nie pozostaje



i nie pozostawała nigdy ani w związkach pokrewieństwa ani w stosunkach handlowych z firmą

C. J. van Houten & Zoon Weesp, Holland.

Jedyny przedstawiciel: **Dom Agenturowy S. RONES**, Warszawa, ulica Mokotowska № 73

czytów, zwiedzania muzeów i t. d. Uznano również za pożądane, aby ministerjum sprawiedliwości zaprowadziło we wszystkich miastach Rosji sądy specjalne dla małoletnich, jak to już ma miejsce w Petersburgu.

Dalej zjazd wyraził życzenie aby zarządy miejskie podjęły środki przeciw nadmiernemu podniesieniu cen na mieszkania i produkty żywnościowe, gdyż wobec obecnej drożyzny wielu majstrów nie jest w stanie dać terminatorom odpowiedniego utrzymania i pomieszczenia.

Oklaskami przyjęto rezolucję, aby przy przyjmowaniu uczniów i uczennic do warsztatów żądano świadectwa ukończenia szkoły początkowej; uznano też za konieczne wydanie prawa o obowiązkiem uczęszczaniu uczniów rzemieślniczych do szkół dodatkowych i o wysyłaniu tam uczniów przez majstrów.

Przedstawiciele robotników zaproponowali przyjęcie rezolucji, wypowiadającej się przeciw nakładaniu na uczniów zajęć pobocznych, lecz rezolucję tę odrzucono.

Następnie odczytano wszystkie rezolucje przyjęte przez sekcję w kwestii ustawy rzemieślniczej.

Członek zjazdu Gołowanów wniósł na zebranie ogólne wniosek, aby instytucje prawodawcze uznały wszystkich rzemieślników, bez różnicy wyznania i narodowości, równymi wobec prawa. Wniosek ten przyjęto gorącymi oklaskami.

Następnie członek Dumy Kuźnicow zakomunikował, że grupa delegatów, bez wiedzy zjazdu, odwiedziła ministra handlu i przemysłu, żądając przyjęcia wyjątkowych środków przeciw rzemieślnikom — żydom. Zawiadomienie to wywołało na sali straszne oburzenie przeciw samozwańczym delegatom.

Mówiąc o rezultatach zjazdu członek jego, Bykow, zaznaczył, że brało w zjeździe udział z górą 70 procent majstrów-rzemieślników, a robotników i czeladników zaledwie 11 procent; mimo to jednak prace zjazdu odbywały się pod sztandarem idei postępu i dążeń do pracy kulturalno-oświatowej.

W końcu posiedzenia uchwalono

KALENDARZYK.

Czwartek, d. 16 lutego 1911 r.

Dziś: Juljanny P.

Jutro: Donata M.

Echa zjazdu rzemieślniczego.

Na ostatniem posiedzeniu zjazdu rzemieślniczego przyjęto rezolucję o konieczności urządzania w dniu świątecznym dla terminatorów rzemieślniczych racjonalnych rozrywek: wycieczek, od-

Victoria Skating Palace (Wrotnisko) Piotrkowska 67. :

Gościnne występy głośnego dziecięcego trio

„THREE GANDY CHILDREN”

przedłużone do niedzieli 19-go włącznie.

Ceny zwykle.

Alfred Gandy ofiaruje 100 franków amatorowi, który zdoła go pobić na szybkość w 10-ciu okrążeniach toru.

471—1

TEATR POLSKI
A. Zelwerowicza
Cegielniana 63.

W piątek, dnia 17 lutego 1911 r. po cenach o połowę niższych od cen popularnych dana będzie znakom. sztuka **Małka Szwarcenkopf** G. Zapolskiej.

Bilety codziennie do nabycia w cukierni W-go Komora, róg Dzielnej i Wschodniej, od 10 do 8 wiecz., w dniu zaś widowiska od 11 do 2 i od 5 po poł. w kasie teatru. 473-1

Rękawiczki balowe. K. Szefer

Przyjmuje się wszelkie obstalunki kostjumowe.

Piotrkowska 61.

przesłać telegram dziękczynny do ministra handlu i przemysłu, oraz telegram do prezesa rady ministrów z prośbą o otwarcie zamkniętych zarządów rzemieślniczych.

Przyznać należy, że prace zjazdu rzemieślniczego nie były bezowocne. Samo rozpatrzenie szczegółowe ustawy rzemieślniczej — jest poważnym plusem, którego znaczenie nie ulega kwestji.

Skład zjazdu stanowili wprawdzie przeważnie maistrowie i nie mogło to nie wywrzeć wpływu na jego rezolucjach, lecz słyszano też na zjeździe głosy innych sfer klasy rzemieślniczej, i one mogły wyrazić swe protesty i wymagania.

Większość członków zjazdu stanęła w swych postanowieniach na punkcie widzenia interesów społecznych majstrów rzemieślniczych, lecz zjazd okazał i w tym zakresie poważną kulturę, ujawnił zrozumienie tych warunków społecznych, przy których walka społeczna prowadzona jest na gruncie prawa i uznawania nie tylko dobra samych majstrów.

Na plan pierwszy wysunąć tu należy dążenie zjazdu do sprzyjania podniesieniu rozwoju umysłowego rzemieślników, rozpowszechnienia wszelkiej formy wykształcenia ogólnego i specjalnego, zaprowadzenia reglamentacji terminatorów oraz postawienia na właściwym stopniu kwestji nadzoru nad pracą w zakładach rzemieślniczych. W poglądach swych na tę sprawę zjazd wypowiedział się oczywiście bardzo ostrożnie, z niedomówieniami, lecz śmiało powiedzieć można, że ogólny nastrój zjazdu był postępowy.

Mimo zupełnego wykluczenia wszelkiej polityki z prac zjazdu, mimo ogromnej obawy, aby kwestje polityczne nie wplątały się w obrady z biegiem wypadków niespodzianych, nastrój ten przejawiał się jednakże przy każdej kwestji prawnej i narodowej. Przedstawiciele czarnej sotni było bardzo niewiele; ich starania aby prace zjazdu wprowadzić na grunt narodowościowy, wymagający ograniczenia obcozemców, pozostały bez echa.

Stało się nawet wręcz przeciwnie zjazd zaznaczył najwyraźniej konieczność równouprawnienia obywatelskiego i zawiódł nadzieje czarnej sotni.

Fakty te są bardzo znamienne jeśli weźmiemy pod uwagę, że drobnego majstra rzemieślniczego uważano za najodpowiedniejszy element do wzmacniania szeregów reakcji i wyzysku.

Jeśli sędzić ich według posiedzeń zjazdu to nowe przekonania przeniknęły i ten mur granitowy. Ideały prawa i kultury, uważane dziś za ostatecznie zwyciężkie, przyjęły też sferę majstrów rzemieślniczych i budzą ich do nowego życia.

Zjazd stał się niezbitym dowodem faktu, że ostatni lat dziesiątek zmienił znacznie we wszystkich zakątkach państwa światopogląd-ogólny i psychikę konserwatywnych sfer drobnej burżuazji.

Widocznie ruch wolnościowy i jego burze pozostawiły większe znaczenie ślady niż przypuszczają na ogół. Z poza kłębów obecnej mgły reakcyjnej ślady te dojrzeć trudno, lecz istnieją one i rozwijają się nieustannie.

Wiadomości ogólne.

○ **Poprawki w projekcie nauczania początkowego.** Na ostatnim posiedzeniu komisji oświatowej przyjęto ponownie kilka „poprawek“ do projektu o nauczaniu elementarnym. Między innymi uchwalono, że nauczycielami w szkołach elementarnych mogą być tylko rosjanie prawosławni.

Nacjonalistyczno - październikowa większość komisji głosowała solidarnie we wszystkich prawie kwestjach.

○ **Zniesienie generał-gubernatorstwa.** Rada ministrów, jak donosi Agencja Petersburska, zatwierdziła projekt ministerjum spraw wewnętrznych, dotyczący zniesienia generał-gubernatorstwa wileńsko-kowieńskiego i grodzieńskiego.

Na zniesieniu generał-gubernatorstwa wileńskiego, jak donosi „Nowoje Wremia“, skarb państwa oszczędzi 60,410 rubli rocznie.

Funkcje generał-gubernatora wileńskiego podzielone będą pomiędzy ministra spraw wewnętrznych i naczelników oddzielnych gubernji.

○ **Zniesienie premji gorzelniczej.** Komisja rolna Dumy wypowiedziała się za zniesieniem premji, wydawanych gorzelnikom.

W tej samej komisji, na posiedzeniu dn. 25 stycznia rozważano projekt reformy głównego zarządu rolnictwa.

Opozycja dowodziła, że w projekcie nieznaną bardzo rolę wyznaczono ziemstwu w organizacji pomocy rolnej, czemu bardzo protestował przedstawiciel rządu.

○ **Podatek od kapitałów.** Minister skarbu złożył Radzie ministrów projekt podatku od kapitałów, wywyższonych ua nieruchomości i lokowanych na hipotekach.

Główne zasady tego projektu są: Kapitały, obciążające w charakterze długów nieruchomości, podlegają podatkowi na rzecz skarbu w wysokości 20 kop. na pół roku od każdych stu rubli, przy czem 50 i więcej rubli liczy się za 100, a suma poniżej 50-ciu rubli nie bierze się w rachubę. Niecałe półrocze liczy się za całe.

Podatkowi nie podlegają: kapitały poniżej 100 rb., pożyczki zaciągnięte w instytucjach drobnego kredytu; długi zaciągnięte u skarbu i w państwowych instytucjach kredytowych; odroczone i rozłożone na zasadzie art. 74 ustawy włościańskiej dopłaty, należące się sprzedawcom nieruchomości; pożyczki w instytucjach kredytu terminowego i w bankach miejskich; renty wieczyste i dożywotnie i inne opłaty, zależne od wydarzenia się lub nie wydarzenia jakiegos faktu i pożyczki wydawane przez miastwa i miasta.

Podatek opłacać będą właściciele obciążonej długiem nieruchomości. Będą oni odpowiedzialni przed skarbem za regularne wnoszenie podatku.

Wielkie wydarzenie

w ostatnim dziesięcioleciu.

„Lokal-Anzeiger“ berliński urządził ciekawą ankietę, zapytał różnych ludzi, wybitnych na polu nauki, sztuki i polityki, jakie zdarzenia wydają się im najdonioślejsze w ostatnim dziesięcioleciu.

Odpowiedzi są bardzo ciekawe. I dni, np. profesor uniwersytetu berlińskiego, Bernhard, sławi wierszem woj rosyjsko-japońską i uważa za wspaniałe zjawisko nagły wzrost narodu japońskiego.

Rostand, Jules Claretie i aktor francuska Despres, są pełni podziwem dla tryumfów lotnictwa.

Andrew Carnegie rozrzewnia nad panującym na świecie pokojem i najważniejsze wypadki dziesięciolecia uważa: pokojowy rozwód Szwecji z Norwegią, oraz postanowienie tych państw rozstrzygnięcia wielkich sporów drogą sądów rozjemczych, dalej podobne porozumienia pomiędzy Chile i Argentyną, Belgią i Holandją; wzrost parlamentaryzmu narodowego; wyrok rozjemczego sądu w Haadze w sprawie nieporozumień pomiędzy Kanadą a Stanami Zjednoczonymi.

Następnie za wielkie wydarzenia uważa Carnegie rozwój samochodów telegrafowania bez drutu.

Profesor Ehrlich widzi najwybitniejsze dzieło w odkryciu i zbadaniu radu oraz działań radioaktywnych. Zbadanie radu łączy się z nazwiskami: Curie, Becquerel, Ramsay, Rutheford i potwierdzenie teorii jonów i elektronów, postawione przez fizyków i chemików (Herz, Mittlenard, Roentgen.)

Badania nad radem doprowadziły nas do zupełnie nowych, niespodziewanych wiadomości, udowodniły napewno, że atomy nie są proste, lecz wysoko skomplikowane i zmienne.

W ten sposób urzeczywistniono marzenie alchemików, transformację pierwiastków. Chodzi tutaj o zupełny powrót naszych dotychczasowych zapamiętań, czego doniosłość można być może, przeczuwać, ale ogarnąć jej jeszcze niepodobna.

Profesor Ostwald, znakomity chemik, nagrodzony w r. 1909 nagrodą Nobla, uważa, wraz z Carnegie, że w pokoju zatłoczeniu sporów politycznych za zjawisko wysoce pocieszające, naprzykład Norwegia i Szwecja. Następnie Ostwald stwierdza fakt, nauka staje się coraz więcej przewodniczką we wszystkich dziedzinach kultury.

Stosuje się to oczywiście do spraw technicznych, a jako rzecz charakterystyczną w tym względzie Ostwald uważa zdobycie trzeciego wymiaru dla komunikacji pomiędzy ludźmi, a Statek

MICHAŁ PANKIEWICZ.

Prawda o Paranie.

Zwierzęta domowe spotykamy te same, co i w Europie: konie, krowy, osły, świnię itd. Jako zwierzę pociągowe najczęściej jest używany muł, który powstaje ze skrzyżowania osła i konia. Muł jest o wiele wytrwalszy od konia i mniej wybredny. Geś, kaczka, kury i wogóle wszelkiego rodzaju drób znajdujemy na każdym podwórku.

Przy tych warunkach każdy, o ile nie jest ostatnim leniuchem, może dorobić się dobrobytu. I rzeczywiście wszyscy polacy w Paranie mają się dobrze.

Przęciętą większość gospodarstw wynosi 50 morgów polskich. Są jednak gospodarstwa kilkusetmorgowe, a nawet i 1000-morgowe. Prawie każdy polak w Paranie posiada tyle ziemi, że nigdy wszyskiej uprawić nie może.

O robotnika trudno, bo każdy woli gospodarować na własnym, niż wysługiwać się na cudzym. Bezrolnych i małorolnych w Paranie niema zupełnie, jak również niema żebraków. Przez cały czas swego pobytu w Paranie nie widziałem żebraka.

O zamożności kolonistów polskich świadczą chociażby dość częste kupowanie świeżej wółowiny na obiad. Wszyscy siedzą osadami. O cewizny po śmierci rodziców nie działają. Zwykle osadę ojcowską bierze jeden z braci, a inni kupują sobie grunty gdzieindziej. A tych braci bywa często kilkunastu, bo rodzi-

ny w Paranie są o wiele liczniejsze, niż w kraju. Wogóle w ostatnich czasach polacy wykupują moc ziemi z rąk krajowców.

Fala polska rozlewa się coraz szerzej i dociera do wszystkich zakątków Parany. Obecnie wszędzie można znaleźć polaka i wszędzie rozmówić się po polsku.

Dzięki pracy polskiej powstają miasta, drogi kołowe i żelazne, handel, powstaje kultura w kraju zupełnie dzikim.

Przed przyjściem polaków do Parany był to kraj pokryty lasami dziewiczymi, pozbawiony wszelkiej komunikacji i wszelkiego życia kulturalnego.

Mieszkaniec tych lasów, tak zwany „Kaboklo“, nie miał pojęcia o niczem: o uprawie zbóż, pieczeniu chleba, robieniu masła, używaniu wozu itd. Tego wszystkiego nauczył go nasz kolonista, który wykarczował lasy i pozakładał wszędzie pola uprawne. „Kaboklo“ jednak i obecnie woli siedzieć beczynnym, sprzedawać swą ziemię polakom i ustępować coraz głębiej w lasy. Wogóle „Kaboklo“ jest strasznie zgnuśnialy, zwyrodniał i to pod każdym względem. Prędzej, czy później prawdopodobnie zupełnie wyginie.

Zmianie w położeniu materialnym kolonisty polskiego w Paranie odpowiada nie mniej doniosła zmiana w umysłowości. Emigrowały i emigrują do Parany najbiedniejsze warstwy ludu polskiego, przeważnie parobcy i bezrolni. Ale te warstwy były jednocześnie najwięcej zahukane.

Właśnie w tych warstwach duch poddaństwa i niewoli panował wszechwładnie. Ocalowanie rąk, obejmowanie za nogi — dotychczas jeszcze istnieje, a wtedy tembardziej. Otóż ten był parobek zmienia się w Paranie nie

do poznania. Staje się człowiekiem w pełnym słowa tego znaczeniu i zaczyna czuć się godność ludzką. Nabiera pewnego rodzaju dumy szlacheckiej, dumy zwycięzcy, gdyż zmógł puszczę dziewicze, stworzył bogactwo w kraju, a krajowiec tego dokonać nie potrafi.

Bezwarunkowo na zmianę duszy kolonisty polskiego wpływa w bardzo znaczny stopniu i ustrój polityczny Brazylii. W Brazylii wszyscy wobec prawa są równi. Żadnych przywilejów nie są uznawane. O wszelki urząd może ubiegać się każdy, o ile zda odpowiedni egzamin. Wolność słowa, druku — zupełnie. Nieznane są wypadki konfiskaty pism i broszur.

Na urządzenie obchodów, zebrań nigdy nie prosi się pozwolenia, nawet nie zawiadamia się władz. Na żadnych zebraniach policja nie bywa. Zakładacze towarzystwa może każdy gdzie chce i ile chce. To samo jest ze szkołami. Może każdy w każdej chwili założyć szkołę, nawet nie zawiadamiając władz o tem.

Polacy w Paranie oczywiście korzystają z tych praw. Założyli swoje gazety, które obecnie mamy dwie: „Polak w Brazylii“ i „Gazeta Polska w Brazylii“. Pozakładali wszędzie towarzystwa polskie i szkoły polskie. Do towarzystw polskich należą nie tylko mężczyźni, lecz i kobiety, nie tylko piśmienni, lecz analfabeci. Towarzystwa te zwykle opłacają nauczyciela polskiego. Szkoła rządowa w Paranie jest portugalska, to jest wszystkie przedmioty wykładają w języku portugalskim.

Na szkoły z innym językiem wykładają wym, niż portugalski, rząd nie daje ani grosza. Lecz i na to jest sposób. (D. c. n.)

wietrzny uczyni wszelkie granice fluozycyem.

Dr. Max Nordau, porównując znaczenie lotnictwa z odkryciem Ramsaya, że atomy nie są stałe, lecz rozkładają się na jony i że pierwiastki chemiczne nie są trwałe, lecz przeobrażają się w siebie nawzajem, twierdzi, że to sprowadzi zupełniejszą zmianę w naszym poglądzie na świat, niż latanie nawet gdyby ono się stało dostępnym dla każdego.

Były minister rosyjski, hr. Witte, tak pisze:

„Ważnemi wydają mi się przede wszystkim nowe doświadczenia, które pokazały w tym dziesięcioleciu rozwój życia narodów:

1) wojska bywały zarówno miarodajne dla utrwalenia już istniejących, jakoteż dla wprowadzenia nowych form rządu.

Okoliczności, wśród których trzej monarchowie utracili swoje trony, nie pozostawiają wątpliwości, że: w państwach kontynentu stanowcze nie są możliwe bez wybitnego współdziałania siły zbrojnej;

2) ustawicznie zagrażające starej Europie i jej rasom straszliwe niebezpieczeństwo ze Wschodu powiększa się ze wzrostem świadomości tych ludów o swojej potęgze, oraz z rozwojem ich techniki wojennej;

3) co się dotyczy spraw ekonomiczno politycznych, to wiek XIX został opanowany we wszystkich narodach kulturalnych przez uważany za nieomylny klasycyzm angielski.

Lloyd George'a zaczęły się przyjmować na kontynencie. W obrębie polityki ekonomicznej Anglię mogłaby poćić tylko Anglja.

ZE STRON DALSZYCH.

Δ W klasztorach. W dzienniku konserwatywnym „Petersb. Wied.“, p. Durnowo opowiada o obyczajach Nowospaskiego klasztoru w Moskwie. W klasztorze „śpiewają wyłącznie prawie kobiety“. Ciała przeora przerabiana jest i urządzana z wielkim przepychem: atlasowe dywany, otomany tureckie, wanna marmurowa, lodownia do przechowywania luksusowych prowiantów — wszystko to dalekie jest od charakteru zakonnego.

Cwiczenia chóralne kobiet odbywają się nawet po północy, braciśzkowie zakonnicy zachowują się tak, iż panny zmuszone są rumienić się, wogóle klasztor, według słów bardziej surowych zakonników, stał się prosto domem rozpusty.

Przełożonym tego klasztoru jest niejaki o. Makary, który za swego świeckiego zywota słynął jako stały gość wszelkich lokalów „wesołych“, który ukrył się pod habitem; pragnąc się ratować od śledztwa kryminalnego i pragnąc znaleźć środki na wybrnięcie z licznych długów.

W Moskwie również wynaleziono bardzo „pikantną“ korespondencję, jaką prowadził jeden z zakonników tamtejszych z przełożoną klasztoru w Smoleńsku.

Korespondencja ta, według świadectwa duchownego, który ją odkrył, „świadczy o złamaniu przez przełożoną ślubów zakonnych“.

Δ Utwory Tołstoja. Dzienniki petersburskie zamieszczają sensacyjną wiadomość, jakoby Aleksandra hrabianka Tołstojówna i przyjaciel Lwa Tołstoja Czertkow zwrócili się do Tronu o najmilsze ocenowanie utworów pośmiertnych Tołstoja. Aleksandra hr. Tołstojówna iść miała w danym wypadku za przykładem wdowy po Puszkynie.

Cenzorem mianowany został jako by członek Akademii petersburskiej ks. Goleniszczew-Kutuzow. W wydaniu zbiorowym utworów pośmiertnych ma nie być żadnych opuszczeń ani skroceń; wszystkie utwory będą drukowane w Rosji, ale zakazana będzie sprzedaż dzieł treści teologicznej i filozoficznej w osobnych odciskach.

Δ Fortyfikacja Flesingi. Komisja dla fortyfikowania wybrzeży holenderskich ukończyła pracę i uchwałała w zasadzie nieznaczną większością głosów fortyfikowanie. Ostatecznie jednak kwestja ta nie została zdecydowaną, wobec braku funduszy.

Δ Epiemja tyfusu. W Moskwie szerzy się gwałtownie epidemia tyfusu wypadkowego. W ciągu jednego dnia zabiło 70 osób. W szpitalach znajduje się z górą 850 chorych na tyfus wysypkowy.

Δ Ukaryany urzędowic. Rozkazem dziennym gubernatora wojaskowego m. Kronsztatu redaktor-wydawca półurzędowej gazety marynarskiej „Kotlin“ generał-major Twierdnow skazany został na 25 rb. grzywien za artykuł, podburzający ludność przeciw władzom administracyjnym. Donosi o tem „Ruskoje Słowo“.

Δ Kupno ziemi. Poseł Leon Grabski nabył za 1,500,000 m. majątek ziemski Szczepice pod Nakłem, obejmujący 4,500 morgów.

Majątek ten był w rękach niemieckich od r. 1850, a położony jest w powiecie szubińskim.

Δ Straszna śmierć. W czwartek rano znaleziono w więzieniu policyjnym w Szarleju zwłoki biednej kobiety, wdowy Lazajowej, w łóżku więziennem.

Kobieta biedna, matka czworga dzieci, nie miała pieniędzy na zapłacenie kary za zmułę szkoły przez jednego z dzieci, więc musiała karę „odsiedzieć“, odpokutować w areszcie policji szarlejskiej.

Tam czekała ją śmierć bezlitośna! Łóżko się zapaliło, swąd zadusił biedną matkę — a dzieciom-sierotom zostały tylko zwłoki przypalone.

Straszny, wstrząsający to wypadek! Wyobrazić sobie trzeba, jak biedna wdowa za taką marną rzecz, jak kara szkolna, przypłaciła życiem.

Oto kwiatek kultury pruskiej.

Δ Weberówna. Aresztowana pod zarzutem szpiegowstwa, Weberówna usiłowała ubiegłej nocy pozabawić się życia przez uduszenie się rękami. W chwili, gdy zaczęła charczec, obudziły się aresztantki, pozostające z nią razem w jednej kaźni.

Na widok nawpół nieprzytomnej Weberówny rzuciły się aresztantki na ratunek, podarły na niej suknie i zaczęły nacierac piersi. Zarząd więzienia wezwał lekarza więziennego dr. Berzowskiego, który ocucił Weberównę za pomocą bromu.

Stan zdrowia Weberówny jest bardzo zły, jest ona zupełnie wycieńczona i zdenerwowana. Od przeszło tygodnia nie przyjmuje prawie żadnego jedła ani napoju.

Δ Trup w studni. W Ispanhanie znaleziono w studni trup konsula rosyjskiego, Bogojawienskiego. Dotychczas miała żadnych danych do stwierdzenia, czy śmierć konsula jest wynikiem jakiego wypadku nieszczęśliwego czy zbrodni.

Konsul był żonaty; rodzina przebywa w Ispanhanie.

Δ Na gwałt hajdamacki. Banda ukraińców napadła na dom nauczyciela Greissa w Zulmie i zniszczyła w nim sprzęty.

Δ Skarb królewski w Lizbonie. Minister robót publicznych dotarł do piwnicy kruzganków podziemnych w pałacu królewskim Necersidades, gdzie schowano skarb i kosztowności koronne. Znaleziono: srebrne nakrycie stołowe, pięknej, starożytnej roboty, ważące około 1000 kilogramów; koronę; berło ze szczerzego złota z drogimi kamieniami; sztaby złota surowego, wagi 20 klg.; diademem królowej Amalii i t. u.

Skarb ten oceniają znawcy na 13 milionów franków. Minister skarbu oświadczył, że kosztowności, będące prywatną własnością rodziny królewskiej, będą jej zwrócone; reszta przechodzi na własność państwa i zostanie oddana Muzeum Narodowemu.

Δ Balonem przez Atlantyk. Jak donoszą z Nowego Jorku, m. z. Vainmann, b. kierownik medycznej wyprawy aeronauty amerykańskiego Wellmana przez ocean, oświadczył, że jeszcze w ciągu roku bieżącego, mniej więcej w lipcu, przedsięwzięcie na własną rękę powtórna próbę przebycia Atlantyku balonem.

Koszt tej wyprawy, obliczony na 70,000 dolarów, mają pokryć przyjaciele inżyniera, bankierzy z Cincinnati. Balon Vainmanna ma być większy niż „America“ Wellmana i posiadać większe motory, inżynier jednak trzyma jeszcze w tajemnicy szczegóły jego budowy.

W wyższych zakładach naukowych w Warszawie.

Studenci aresztowani onegdaj w gmachu uniwersyteckim, przebyli w cyrkule zamkowym do późnego wieczora, gdyż po odprowadzeniu ich tam uwolniono doraźnie tylko 12.

Po spisaniu protokołu, z pośród 138 słuchaczy, 60 odesłano do więzienia śledczego przy ul. Spokojnej, pozostali zaś, po sprawdzeniu legitymacji, odesłano pod strażą do właściwych cyrkulów, w celu ostatecznego sprawdzenia tożsamości osób i powrotu do mieszkań.

Ostatnia partja wyszła z cyrkulu około jedenastej wieczorem.

W instytucie weterynaryjnym d. 13 b. m. odbył się wiec studentów z licznym ich udziałem, na którym powzięto uchwałę stanowczego bezrobocia.

Z tego powodu wczoraj na wykładzie w instytucie weterynaryjnym przybyło tylko około 50 słuchaczy.

W instytucie politechnicznym w wieczu, na którym uchwalono strajk, uczestniczyło nie 50, ale około 250 studentów.

Wczoraj w politechnice na wszystkich wykładach i w zajęciach naliczono zaledwie około 30 studentów.

Nadużycia w fabryce Rudzkiego.

W sprawie nadużyć przy budowie trzeciego mostu terazniejszy kierownik tejże budowy inż. Lubicki wyjaśnił co następuje:

Piętnastu robotników z fabryki K. Rudzkiego, zajętych przy budowie mostu złożyło prezydentowi miasta pewne zeznania, dotyczące nadużyć przy budowie i defraudacji materiałów.

Prezydent miasta z urzędu wezwał p. Lubickiego, ażeby był obecny przy zeznaniach, jak również naczelnika wydziału administracyjnego p. Mrozowskiego;

Treść tych zeznań jest następująca: Robotnicy w charakterze świadków twierdzą, iż do budowy filarów mostowych użyto mieszaniny piasku z cementem w stosunku nieodpowiadającym potrzebom: beczka cementu na 8 beczek piasku, zamiast beczka cementu na 3 piasku.

Istnieje domniemanie, iż istotnie taką mieszaniną zalewano wnętrza filarów i usunięcia przeset...

Drugie twierdzenie robotników dotyczy używania do budowy filarów mniejszej ilości cementu, niż była zastrzeżona w umowie. Twierdzenie to opierają oni na tem, iż po przyjęciu odpowiedniej ilości beczek przez dozór techniczny, były one następnie odwołane z powrotem.

Dalej zeznania robotników dotyczą użycia kamienia polnego, którego z braku przy rozbiórce w alejach Jerolimskich do zapełnienia wnętrza filarów, zamiast kamienia ciosowego, według warunków umowy.

Tego zarzutu nie można już obecnie, po ukończeniu filarów, sprawdzić, jeżeli zaś istotnie zamiast kamienia ciosowego wnętrza filarów zapełniono brukowcem z alei Jerolimskiej, okaże się to przy obrachunku kamienia brukowego, który inżynier miejska protokularnie oddał firmie K. Rudzki przy zaczęciu robót.

Wszystkie zeznania powyższe robotników, ujęte w formie protokularnej, zabrał do siebie sędzia śledczy, przeznaczony do badania sprawy budowy trzeciego mostu przez komisję senatorską.

„Warsz. Słowo“ donosi między innymi, że i w ciągu dnia onegdajszego trwały dalej rewizje, rozpoczęte w poniedziałek, głównie w biurach fabrycznych Tow. akc. K. Rudzki i sp., oraz w 30 przeszło instytucjach bankowych, zakładach przemysłowych i firmach kupieckich, stosunkami z fabryką Rudzkiego związanych, a między innymi również w biurze fabrycznym Tow. akc. Lilpop i Rau.

Rewizje te, prowadzone przez podprokuratorów i sędziów śledczych z udziałem personelu władz policyjno-wykonawczych, do pływania porządku użytych, skonczyły się dziś późno w no-

cy, a cały dostarczony przez nie materiał ksiązkowy i dokumentowy przewieziono do gmachu aresztu lub na razie pozostawiono pod pieczędiami i osłoną wojskową na miejscach.

W ciągu dnia wczorajszego przedstawiciel tutejszy komisji rewizyjnej senatora Neudhardta, sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi, Złotnicki, przesłuchiwał trzech dyrektorów Tow. akc. K. Rudzki i Sp.: pp. Wierzbickiego, Langego i Eherhardta, odbierając od nich nader wyczerpujące zeznania w sprawie zarówno budowy trzeciego mostu w Warszawie, jak innych mostów w Cesarstwie.

W celu zbadania nowego materiału rewizyjnego, nagromadzonego obecnie znów w Warszawie, zorganizowano komisję specjalną śledczą, z przedstawicieli urzędu prokuratorskiego, złożoną pod przewodnictwem podprokuratora, p. Zyżyna.

Komisja ta rozpoczyna działalność swoją niezwłocznie.

Akcja rewizyjna senatorska, od dwóch dni w Warszawie wznowiona, nie kończy się, jak się dowiadujemy, na tem. Obecnie ona bezpośrednio zaraz nowe i dalsze kręgi.

W związku z dokonywanymi obecnie rewizjami oczekiwany jest przyjazd do Warszawy senatora Neudhardta niedługo, jakołwiek daty przybycia senatora rewidenta dotychczas jeszcze nie ustalono.

Z LITWY I RUSI.

Δ Wykupowanie ziem polskiej. Według sprawozdania banku szlacheckiego za r. 1909, bank ten dał tylko trzech pożyczek na sumę 515,000 rb. na wykup majątków z r. 1909. Nabyto trzy majątki polskie na Wolyńiu o obszarze 15,369 dz.

Od ustanowienia wykupu majątków polskich w 1894 roku wydano pożyczek na 20,128,200 rub., za co nabyto 198 majątków o obszarze 443,337 dzies. Z tej liczby w rękach rosyjskich pozostało 89 majątków, a pozostałe rozparcelowano, lub przeszły w inne ręce i część ciowo wróciło do polaków.

U marjawiów.

Biskup Kowalski bawić będzie w Warszawie do czasu uregulowania probostwa marjawickiego, zarówno pod względem prawa własności majątkowego, jak i ustalenia liczby parafjan, tudzież spraw finansowych zgromadzenia.

Tymczasowo do dnia obrania nowego proboszcza ustanowił przy świątyniach marjawickich następujących księży: na Karolkowej — o. Wiechowicza, na Szarej — o. Anioła i na Skaryszewskiej — o. Bazylego.

By zapobiedz zająciom podczas nabożeństw, marjawicy otrzymują w zakrytych na Karolkowej legitymacje, za którymi puszczani są do świątyni. Przy wejściu do nich straż sprawują delegaci. Porządku pilnują stale posterunki policyjne.

Księgarnia marjawicka, której właścicielką jest p. Marja Cyklarz (Mokotowska 45) jest zamknięta; z nikim się tam porozumieć nie można.

Ks. Zebrowski nikogo nie przyjmuje i żadnego znaku o sobie nie daje.

Jak mówią, poczynił on kroki, by zabezpieczyć należności swoich wierzycieli i w tym celu powierzył sprawę jednemu ze znanych adwokatów-cywilistów.

Kiedy to nastąpi, ks. Zebrowski przystąpi do formalnego załatwienia sprawy własności z delegatami parafjanymi, ale podobno nie prędzej to nastąpi, jak po ogólnem zebraniu parafjan marjawickich.

Układanie ich listy dokonywane jest pod silną cenzurą; ci tylko są wpisywani, którzy znani są z prawomyślności marjawickiej.

Pozatem nabożeństwa marjawickie, podczas ostatnich dwóch dni odbywają się ze spokojem przy dość licznych udziałach pobożnych.

Wiadomości krajowe.

+ **Polepiona broszura.** Pan Szczepan Jeleński napisał i wydał broszurę p. n. „Zarys nowego programu”. Między innymi broszurę tę przesłał do oceny biskupowi Ruskiewiczowi, który zacytował z broszury owej długi szereg wyjątków, oświadczył, że są niezgodne z nauką kościoła katolickiego, poczem ks. biskup wyraża nadzieję że pan Szczepan Jeleński zechce wycofać z obiegu swoją broszurę i naprawi zgorznienie.

Maluczko, a biskup Ruskiewicz wyklonie p. Jeleńskiego.

+ **Chasydzi a kobiety.** Żydzi jak wiadomo, w modlitwie codziennej dziękują Jehowie, że ich nie stworzył „gojem” ani „kobietą”.

Chasydzi uważają przytem kobietę za osobę tak niską, że z nią nawet mówić nie wolno. I oto w Siedlcach zdarzyło się, że panny żydowskie obchodzily mieszkania, zbierając pieniądze na sieroty.

Chasydzi jednak wszędzie je przepędzali okrzykiem: „Precz z mego domu, ładacznice”. Tak zapewnia „Hacifira”.

+ **Wystawa pracy kobiet w Lublinie.** Otwarto w Lublinie wystawę pracy kobiet. Podczas uroczystości przemawiali: przewodnicząca komitetu, p. Wolska i p. Markowicz. Poświęcenia dokonał ks. Włodzimierz Mencil.

Wystawa zasobna jest w okazy, umieszczono ją w lokalu obszernym; naogół przedstawia się okazale.

+ **Ze spółki „Tkacz” w Kamienicy Polskiej.** Założona w Częstochowie w zeszłym roku spółka tkaczy pod nazwą „Tkacz”, rozwija się bardzo pomyślnie. W ciągu niespełna pół roku zrobiła 40,000 rb. obrotu, a kapitał zakładowy powiększył się pięciokrotnie.

Spółka wyrabiała dotąd zefiry polskie na kostjomy, bieliznę kolorową, bluzki, materiały pościelowe i fartuchy, barchany różnobarwne i cajtki na ubrania. Obecnie zaprowadzono udoskonalony dział zefirów angielskich i piórknych chustek bawełnianych. Jest nieco zawodu ze stosunków naszych ze sklepami współdzielczymi. Sklepy te narzucają się nie różniąc, dopokąd nie narzą się wypełniać w terminie zobowiązań kredytowych.

Macoch i Ko.

Wyszła podobno na jaw dość sensacyjna sprawa, dotycząca stosunków Macocha z Krzyżanowską. Okazuje się bowiem, że Macoch już po dokonaniu zbrodni, zawarł z Krzyżanowską, wdową po zamordowanym Wacławie Macochu, ślub kościelny. Kto mu go udzielił, dotychczas nie stwierdzono, gdyż ani Damazy ani ona wskazać go nie chcą.

W więzieniu piotrkowskim, jak wiadomo, znajduje się także Lzydor Starczewski, przeciw któremu toczy się śledztwo w kierunku ukrywania morderstwa. Starczewski zeznał, iż o zbrodni-morderstwa dowiedział się dopiero od Damazego przy spowiedzi. Stosując

się zatem do przepisów prawa kanonicznego, nie mógł absolutnie informować policji. Przypadać się jednak do tego, iż poradził Damazemu Macochowi natychmiastową ucieczkę, zależało mu bowiem na opinii klasztoru jasnogórskiego.

Co do ojca Bazylego Olesińskiego śledztwo zmierza ku końcowi.

Mały feljeton.

Biurokratyczne sylwetki.

„Riecz” zbiera wzorki do typów pewnej kategorii nawet... w Palestynie — i nawet tam znajduje materiał do cietej charakterystyki urzędniczego szablonu:

— W związku ze stosunkami chrześcijańskiego szkolnictwa w Palestynie przypała przyjazd pewnego rosyjskiego rewidenta do Jerozolimy. A właśnie wrzała wtedy waśń pomiędzy Arabami wschodniego wyznania i grekiem Świętobrońskim bractwem. Dowiedziawszy się o przyjeździe przedstawiciela władzy opiekuńczego mocarstwa, Arabowie wyprawili do niego delegację, prosząc o posłuchanie, mające na celu prośbę o ewentualne poparcie ich spraw przeciw przywłaszczycielom tak duchowych jak ekonomicznych dobrodziejstw Palestyny.

Urzędowa osoba miłościwie udzieliła audjencji, oznaczając dzień i godzinę przyjęcia.

Arabowie stawiają się punktualnie, proszą o zameldowanie i otrzymują odpowiedź:

— Siedzą u stołu
Czekają pół godziny — godzinę, wreszcie pytają:

— Wstali od stołu?
— Obierają pomarańcze!
— Proszę zameldować...

Meldują — przynoszą odpowiedź:

— Niech zaczekają:
Więc czekają — a po pół godzinie znów proszą o przypomnienie — i znów w odpowiedzi:

— Niech czekają!
Tak minęło półtorej godziny po

terminie, nakoniec wyczerpała się nawet wschodnia cierpliwość — i przedstawiciele arabskiej społeczności w Jerozolimie poszli do domu, mocno zmieszani doznaniem przyjęciem — a raczej nieprzyjęciem.

Urzędowa osoba okazała, dowiedziawszy się o tem, najwyższe zdumienie:

— No, powiedzcie tylko? Także mi grube ryby! Nawet zaczekać nie mogli...

KRONIKA

= **Z prasy.** Ukazał się w druku nr. 1 miesięcznika „Gazeta Automobilowa”, organ galicyjskiego klubu automobilowego, który wychodzić będzie dnia 1-go każdego miesiąca.

Adres miesięcznika: biuro redakcji przy sekretarjacie Galicyjskiego Klubu Automobilowego we Lwowie, Chorażczyzna 18.

— Nr. 6 „Ziemi”, obejmuje nastę-

pujące prace: „Wacław Nałkowski”, A. Sujkowski; „Dwory, zamki i pałace” Kon. Teleszyńskiego; „Ze skarbów naszej przyrody”, K. Kulwiecia; „Dokoła Pienin”, W. F.; „Gawędy Krajoznawcze” Boruty; i t. d.

— Nr. 1 „Sportu powszechnego”, tygodnika ilustrowanego, poświęconego wszystkim odłamom sportu, życia towarzyskiego, teatrowi i t. p.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Smolna 10 telefon 209-87.

= **Z piśmiennictwa.** Nadesłano nam zeszyt I-szy „Samouczka” polsko-francuskiego, wydawanego przez autora Plato v. Reussnera.

Jest to najlepsza metoda do nauczenia się czytać, pisać i rozmawiać po francusku w przeciągu dwóch miesięcy. W końcu dzieła znajduje się klucz. Cena b. przystępna. Zeszyt kosztuje 15 kop.

= **Ostrzeżenie.** Departament policji zawiadomił gubernatorów w Królestwie Polskiem, iż obywatel francuski, nazwiskiem Emil de Ziabou, nawiązuje stosunki z właścicielami ziemskimi, proponując im pośrednicwo w uzyskiwaniu na bardzo dogodnych warunkach pożyczek z banków francuskich. Bawił on w tym celu niedawno w gub. Nadwołżańskich, a obecnie wyruszył, jak się zdaje, na Litwę z zamiarem odwiedzenia również Królestwa Polskiego.

Według zebranych informacji ów „obywatel francuski” jest zwykłym oszustem.

= **Ku czci Słowackiego.**

Od redakcji „Księgi obchodów ku czci Słowackiego w r. 1909” otrzymaliśmy, z prośbą o wydrukowanie, odezwę następującą:

„Ku uczczeniu i upamiętnieniu setnej rocznicy urodzin Słowackiego, wyjdzie w najbliższych miesiącach „Księga obchodów, urządzonych ku czci poety w r. 1909”.

Pomiędzy ona także opisy obchodów, urządzonych w Królestwie i Cesarstwie; dotychczas znane są redakcji opisy obchodów w Armawirze, Będzinie, Charbinie, Chełmie, Częstochowie, Dorpacie, Gniewaniu, Grodzisku, Humaniu, Jekaterynburgu, Kamieńcu Podolskim, Kijowie, Kolużkach, Krzemieńcu, Lublinie, Łodzi, Łomży, Łęczycy, Mławie, Mińsku, Mohylowie, Moskwie, Opocznie, Ostrowcu, Ostrołęce, Płoskirowie, Plocku, Puławach, Radomiu, Radomsku, Sandomierzu, Sierpcu, Skiermiewicach, Strzemieszycach, Suwałkach, Szawliach, Warszawie, Wilnie, Wieluniu, Włocławku, Zastawiu i Zytomierzu, razem w 45 miejscowościach.

Pomieważ jednak jest rzeczą prawdopodobną, że obchody takie odbyły się także w innych miejscach, uprasza redakcja „Księgi obchodów” jaknajgoręcej osoby, urządzające takie obchody w miejscach powyższym spisem nieuwzględnionych, o nadsylenie opisów obchodów pod adresem dr. Wiktora Hahnę we Lwowie, Żulniskiego 11A, najdalej do 28 b. m.

Kównież uprasza się dyrekcję teatrów warszawskich o podanie spisu wystawionych dzieł poety w r. 1909.

„Wszystkie pisma polskie, wychodzące w Królestwie Polskiem, upraszamy o przearuk tej odezwy”.

= **Udnowa.** Kancelarja kuratora warszawskiego okręgu szkolnego

otrzymała zawiadomienie urzędowe, w odpowiedzi na starania właścicieli prywatnych zakładów naukowych z wykładami w języku polskim o dopuszczeniu nauki historii i geografii w języku polskim, ministerjum oświaty wydało decyzję odmowną.

= **Z Tow. pożyczkowo-oszczędnościowych.** Wszystkie Tow. pożyczkowo-oszczędnościowe w Warszawie i w innych większych miastach Królestwa Polskiego obniżyły obecnie stopę procentową od lokowanych kapitałów i oszczędności. Obniżenie to wywołał wielki napływ wkładów, przez co wszędzie odczuwa się nadmiar gotówki.

Objaw to pocieszający, bo świadczący o rozwijającym się zmyśle oszczędnościowym wśród mas, posiada wszak i ujemną stronę, z tego względu, że kapitały dla przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i wogóle produkcyjnych w dalszym ciągu napływają z granicy i zysk z ruchu przemysłowego realizują przedsiębiorcy zagraniczni.

Tymczasem w kraju wielu pożytecznych źródeł wytwórczości nie powołało do życia z braku kapitału.

Na okoliczność powyższą zwrócić uwagę niektóre Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowe, zamierzające użyć wolnych swych funduszy na powiększenie prooukcyjności rzemiosł.

Na mocy ustawy Towarzystwa posiadają prawo na udzielanie pożyczek pod zastaw wyrobów rzemieślniczych, tym warunkiem, że przepisy o wydawaniu takich pożyczek zatwierdza ministerjum skarbu.

Stosownie do tego przepisu, Towarzystwa opracowały projekt przepisów co do wydawania zaliczek pod zastaw wyrobów rzemieślniczych i przedstawiają je do ministerjum.

Jednakowoż, mimo że minęło już 8 miesięcy, ministerjum nie dało odpowiedzi. Tylko jedno Towarzystwo warszawskie otrzymało zapytanie, jakich pożyczek może udzielać pod zastaw — zbroja (?) Towarzystwo dało odpowiedź, że członkowie Towarzystwa warszawskiego zboża nie produkują.

MIJESCOWA.

= (r) **Otwarcie inhalatorjumu.** W nadchodzącą niedzielę 19 b. m. o godz. 12 w południe w lokalu własnym pułki Spacerowej nr. 29 nastąpi otwarcie inhalatorjumu, które pozostawiać będzie pod kierunkiem dr. J. Grabowskiego.

= (r) **Uczczenie fundatorów szpitala Anny-Marji.** W niedzielę, w dniu 19 b. m. o godz. 4 p. w Domu starców przy ul. Dzieci 52 odbędzie się posiedzenie komitetu sprawie uczczenia fundatorów szpitala Anny-Marji — matz. Hieronimów.

Na posiedzeniu tem komitet przedstawi zebrany podobizny wybranych upominku, poda dokładne wynagrodzenia i stwierdzi zadeklarowaną sumę tychże.

= (r) **Miejska komisja budowlana** z udziałem architekta gub. bernajnego inż. Nowickiego zwiędzia tych dniach następujące budowie:

Nowowbudowaną fabrykę Maja Spielrajna, Trębacka 15; komisja uznała, że gmach wybudowany został podług planu, poleciła jednakże, aby 1 marca urządzone były we wszystkich

S. LEWKOWJEW.

Nauczyciel.

(Przekł. z ros. Cz. L.)

(Dokończenie).

— Przyszliśmy do pana profesora, odezwał się Janek, pocierając nos dłonią, po obiecaną książeczkę.

— Bardzo ładnie. Natychmiast ją znajdę. A jak chciałbyś, Janku?

— Jaka? ano podobna do poprzedniej, w

której pisało o różnych ludziach i rzeczach...

— Masz taką samą, ale piszą w niej o czem innym, piszą o królach i wielkich bojach nad wielkimi wodami, o wodzach zwycięskich, o miastach zdobytych i łupach dzielonych... Czytaj sobie, Janku, na zdrowie! To bardzo dobrze, że lubisz czytać.

— Ja, proszę pana, czytuję sporo, bo chciałbym...

— Co chciałbyś? — spytał Cyryluk — dokończ.

— Ano, jak Bóg da, to chciałbym móc uczyć dzieci, być nauczycielem. Niechby mnie tak lubiły, jak teraz pana profesora.

— To mówię, Janek spiekl tegoż raka.

Cyryluk spojrział na chłopca uważnie, odgarnął sobie włosy z czoła i odszedł do ok-

na, bo krew mu do twarzy uderzyła. Zawstydzony...

No, idźcie już dzieci. Mam jeszcze wiele zajęcia.

Chłopcy wyszli powoli, zatrzasnąwszy głośno drzwi obmarznęte. Ale Cyryluk nie zaraz wziął się do roboty.

Długo jeszcze spacerował po izbie szkolnej, długo przemyślał. Tylko, że jego dumania stały się wręcz inne, a wynikiem ich stały się odmienny pogląd na sprawy i na rzeczy.

Mile patrzyły nań bielone ściany szkolne, mile zgarbione chaty za oknami, najmiejle płowe dziecięce główki, z którymi ciągle miał do czynienia.

Rozłąka z tem wszystkim wydała się naraż Cyrylukowi niemożliwą i niepojętą. Pozostał.

salach i oddziałach fabrycznych wentylatory mechaniczne, a na zewnątrz gmachu schody żelazne — na wypadek pożaru.

Gmach fabr. Joska Rutenberga, przedziałnia przy ulicy Średniej nr. 129. I tu polecono urządzić do 1 marca wentylatory mechaniczne; odbudowaną po pożarze fabr. pończoch Stanisława Reihera przy ul. Zielonej 20.

Tkalnię Ernesta Karla przy ulicy Brzozowej 18; tkalnię i przedziałnię Moszka Epsteina przy ulicy Widzewskiej 216, komisja poleciła urządzić w tkalni specjalne drzwi wyjściowe.

Tkalnię Roberta, przy ulicy Paryskiej nr. 5, gdzie znaleziono wszystko w należytym porządku.

Dalej zwiedzono: fabrykę M. A. Wienera, która, jak się okazało, nie była zbudowana podług planu, wobec czego komisja poleciła przesłać rządowi gubernalnemu nowy plan budowy do ponownego zatwierdzenia.

Zakład kąpielowy Dawida Diubaka przy ul. Brzezińskiej 25; urządził tam piece żelazne uznano za niewystarczające i polecono zastąpić je piecami kaflowymi.

Prócz tego urządzone być mają w każdym pokoju wentylatory i podwójne drzwi wejściowe dla ochrony przed zimnem napływającym z ulicy.

(r) Raut Towarzystwa opieki szkolnej. W ubiegłą niedzielę w saliact stowarzyszenia techników odbył się raut, urządzony na rzecz Towarzystwa opieki szkolnej.

Około godziny 6-ej po południu siedziba techników zapelniała się po brzegi doborową publicznością, która gorąco przyjmowała występujących artystów.

Program produkcji był niezwykle artystyczny:

P. Leon Andrzejewski, skrzypek amator bardzo ładnie odegrał „Chanson polonaise” — Wieniawskiego i „Humoreskę” Dworzaka, na bis „Petite Serenade en Sardine Tellama”.

P. Michalina Frenklówna, artystka opery warsz., obdarzona dźwięcznym i silnym mezzo-sopranem śpiewała szereg pieśni Kartowicza, Zarzyckiego, Friedmana, Bizeta i Chopina. Zachwycona publiczność zmuszała śpiewaczkę do licznych bisów — na fortepianie towarzyszyła p. Helena Ostrowska, która wystąpiła również jako solistka, zbierając zasłużone oklaski. Za piękne i głęboko odczute wykonanie „Krola Olch” Schuberta — Poloneza As dur Chopina i „Serenade espagnole” Morkowskiego.

Zakończył program występ p. Leopolda Morozowicza, który z powodzeniem wypowiedział szereg wierszy i niemożliwych morałów z repertuaru „Momusa”, a na bis odśpiewał parę dowcipnych kupletów, doprowadzając zebranych do serdecznego śmiechu.

Po wyczerpaniu części koncertowej program rozpoczęły się tańce, trwające do późna w noc pod wodzą p. Weinerta.

Zawdzięczając licznie przybyłym na raut gościom kasa Towarzystwa opieki szkolnej zasiloną została dość okazałą sumą.

(r) Zatwierdzone plany. Piotrkowski urząd gubernialny zatwierdził następujące plany: na budowę 3-piętrowego domu mieszkalnego przy Wroblej nr. 5; na budowę takiegoż domu przy ul. Brzezińskiej nr. 14; na budowę 2-piętrowej oficyny i 1-piętrowych zabudowań przy ul. Robotniczej nr. 3, oraz na wzniesienie 3 piętra domu mieszkalnego przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Amny.

(r) Bandytyzm loteryjny. Po bandytyzmie braunigowym, wśród szalejących rozbojów kalmienicznych, grasuje też bandytyzm loteryjny, uprawiany publicznie przez t. zw. subkolektorów, biorących na własne ryzyko losy od właściwych kolektorów i kolektorek, tj. od tych osób, które oficjalnie użytkowały je z kantoru Banku Państwa.

Subkolektorzy sprzedawali bilety loteryjne w roku 1900 po 7 rb. za cwiartkę, w 1910 r. po 7 rb. 50 kop., a w roku bieżącym 1911 sprzedają je po 8 rb. za cwiartkę losu do 1 klasy, wywołując niepionną nadzieję, że w drugim obrocie będą już mogli pobierać po 50 kop. za cwiartkę do 1 klasy.

Oczywista tę szumkę loteryjną ponownie ukrocie urząd loteryjny przy kantorze Banku Państwa w Warszawie, który przez wyłączenie udzielanie biletów

na sprzedaż instytucjom, bez prawa odprzedaży na handel t. zw. subkolektorem, i z tym rygiorem, aby nie brano więcej za cwiartkę, jak jest wymienione na losie.

= Zabawa wiosenna. Pod miłą tą nazwą, budzącą wśród ciężkiego teraz „kawalka zimy”, ze wszystkimi przykrościami ostrego mrozu i zamieci śnieżnych nadzieję rychłej wiosny, — urządził Towarzystwo Kolonji Letnich wielki Bal dnia 25 lutego r. b. w sali Koncertowej przy ul. Dzielnej 18.

Biedne dzieci robotników i drobniejszych kupców izraelickich, potrzebują wychowania w lecie na świeżem powietrzu, po całonocnych mękach w ciasności i odymionych ulicach łódzkich, w suterenach wilgotnych i ciemnych poddaszach, skąd widać tylko czerwone kminy fabryczne.

Obowiązkiem tedy ludzi zamożnych jest poprzeć materialnie zabawę z tak sympatycznym celem.

Pieniądze za bilety przyjmują W. P. A. Lourie (Mikołajewska 4), dr. Józef Sachs (Piotrkowska 107).

W celu zaoszczędzenia kosztów inkasa, zarząd uprasza o nadsyłanie pieniędzy za bilety do dnia 24-go lutego r. b.

(r) Znalezione dokumenty. Naczelnik poczty przesłał do wydziału śledczego tutejszej policji następujące dokumenty znalezione w skrynkach pocztowych paszporty: Ma-

jera Spiewaka, Szmuele Lipkowskiego, Cezara Ratke, Leopolda Kunkel, Mieczysława Helczera, Franciszka Zawadzkiego, Cecylii Lisiewicz, rozmaite dokumenty na imię S. Rubinsteina, paszport Frimety Honych, Icek Wygodzki, Andrzeja Frei, Rocha Walczaka, Piotra Mazurowskiego, Chaima Kamasiewicza, Jana Klimeczaka, Herszla Wandersmana, Chaima Blocha, Izaaka Bergera, Andrze-

ja Dąbrowskiego, Moszka Goldberga, Abe Bigshorna, Pessy Berg, legitymacyjną książeczkę Alfonsa Beka, Marii Masicz, bilet wojskowy Szai Moszkowicza, paszporty Marjanny Seklucks Michala Zarczynskiego, Konstancji Orłowicz, kwit lombardowy za nr. 68666, paszporty Joela Goldberga, Leonarda Precz, Marjanny Urbanczyk, Michała Rujskiego, Kozajki Marcimark, Antoniego Przybyli, Mordki Ferenc, Majlicha Szentfelda, Wincentego Rychlewskiego, Frydrycha Szabela, Józeta Łukasiewicza, Icka Giksmana, Ludwika Fibnera, Biedrycha Opoczeńskiego, bilet wojskowy Adolfa Siedleckiego, Pawła Sornika, paszporty: katarzyn Rudnik, Krystyny Śmiech, Marjanny Kuszał, legitymacyjne książeczki: Frydryka Szebel, Szaniotty Kosioriewicz, Alberta Musiata, Amny Rydel, Krystyny Śmiech, Amny Swiderek, kwity lombardowe 2 filii Akc. lombardu nr. nr. 150, 186, 151, 379, paszporty Jentj Dawidowicz, Agnieszki Stozieckiej, Hersza Kałowskiego, Augusta Krygiera, książka obrachunkowa i łódzkiego towarzystwa pozyczkowo-oszczędnościowego na imię Icka Gutmana.

(r) Z sądu okręgowego. W poniedziałek ubiegły, drugi wydział piotrkowskiego sądu okręgowego rozpatrywał sprawę Władysława Kotwinskigo, skazanego już za dwa morderstwa na pozbawienie wszystkich praw i przywilejów oraz 20 lat robot ciężkich, a oskarżonego jeszcze o kradzież z włamaniem, dokonaną w Łodzi.

Według aktu oskarżenia, sprawa ta przedstawia się jak następuje: W dniu 10 lutego 1910 roku dokonano włamania do sklepu Rocha Andrzejewskiego przy ulicy Włodzimierskiej nr. 10. Złodzieje zabrali rozmaite towary wartości 120 rb. oraz znalezione w kasie gotówkę. Na ślad złodziei na razie nie trafiono, dopiero w czerwcu 1910 roku osadzony w więzieniu łódzkim zbrojca Władysław Kotwinski zeznał, że to on był sprawcą kradzieży u Andrzejewskiego. Skradzione towary sprzedał następnie żydowi w Padjanicach za 40 rub. Policja śledcza zajęła się na skutek tego zeznania odszukaniem pasera; jak się okazało, był to niejaki Zeiman Śmicki, który nie przyznał się jednak do winy i zaprzeczał, aby kiedykolwiek znał Kotwinskigo.

Sprawę skierowano do piotrkowskiego sądu okręgowego. Śmicki nie przyznał się i tu do winy, został też wobec braku dowodów uniewinniony. Skazany już sądownie za zabójstwa Władysław Kotwinski potwierdził swe zeznania i skazany został dodatkowo na 3 lata robot ciężkich.

= (r) Udaremnienie śmiałej kradzieży. Onegda! o godz. 5-ej po południu trzej robotnicy fabryki J. K. Poznańskiego: Franciszek Kopka, Franciszek Pytko i Walenty Jarocki zostali schwytani na niezwykle śmiałej kradzieży.

Oto z fabryki wywozili taczkami towar na koniec ulicy Ogrodowej i przeczucali go przez parkan, ogradzający terytoryum fabryczne, na ulicę.

Schwytanych na gorącym uczynku oddano w ręce policji.

Wartość towaru, który usiłowano ukraść (1164 arszyny) wynosi 280 rb.

Co najdziwniejsze, że śmiała złooczyńcy zamierzali dokonać kradzieży w biały dzień i to na oczach wielu przechodniów.

= (z) Drobne ognie. Wczoraj w godzinach po południowych wezwano I oddział straży ochotniczej i straży miejską na ulicę Północną pod nr. 25, gdzie w fabryce Moszka Sonenberga, w oddziale szarpaczów, wynikł pożar.

Ogień stłumił I oddział straży w pół godziny.

O tej samej niemal porze zapaliła się słoma przy rezerwaruarze w domu nr. 33 przy ulicy Wólczańskiej.

Tu ogień stłumił II oddział straży. — Dziś o godzinie 8 m. 40, zapaliły się sadze przy ulicy Mikołajewskiej pod nr. 25.

Ogień stłumili domownicy.

= (p) Uparzenie obydwuch nóg, wskutek pęknięcia rury w fabryce, odniósł Michał Szuster, lat 24, robotnik od Markusa Kołna. Łąkowa 5.

= (p) W dobie na widzewskiej 91, uderzony tępem narzędziem szewc Jan Rogozz, otrzymał ranę w głowę.

= (p) Krwotoku popołudniowego dostała Julanna Bugajska, lat 24, bez zajęcia. Wypadek zdarzył się na Suchej 5. Odwieziono ją do przytułku na Dzielnej.

= (p) Z drabiny spadł i zwichnął prawą nogę, uległszy ogólnemu też potłuczeniu, służący Julian Henblond, lat 48, Piotrkowska 50.

= (p) Nagły zgon. Na Pańskiej pod nr. 11 zmarł nagle nieznanym mężczyzną, lat około 30. Przyczyna śmierci nie wiadoma.

= (p) Poślizgnąwszy się na rogu Cegielińskiej i Piotrkowskiej upadła Marjanna Owczarek, lat 70, matka robotnika i czło pokaleczyła.

= (p) Łopatą uderzony (na Główniej 62) kelner Jan Bacper, lat 48, odniósł okaleczenie głowy.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

Repertuar teatru polskiego A. Zelwerowicza.

Z kancelarii teatru komunikują nam co następuje:

Dziś premiera głośnej w całym świecie teatralnym „Panny głupiej” H. Batailla, która da szerokie pole p. Wandzie Siemaszkowej do pokazania całej gamy wielkiego jej talentu w efektownej roli, którą po raz pierwszy w Łodzi kreować będzie.

Sztuka, która obok niezwykle ciekawej fabuły i zręcznej faktury scenicznej posiada cały szereg wspaniałych ról — powtórzona będzie po raz drugi w niedzielę dn. 19 b. m.

W piątek d. 17 na ogólne żądanie licznych zwolenników talentu Zapoiskiej dana będzie „Matka Szwarcenkopf” z p. Podgórską w tytułowej roli, po cenach niższych od cen popularnych.

W sobotę, o godz. 3 i pół dla młodzieży po cenach najniższych „Rozbitki” Bizniskiego — wieczorem zaś o godz. 8 minut 15 po raz pierwszy „Hedda Gabler” Ibsena z Siemaszkową — nieporównaną przedstawicielką roli tytułowej.

W niedzielę o godz. 3 po poł. na ogólne żądanie „Lionad sily” Björnsohna raz 17 w bieżącym sezonie.

Repertuar teatru Popularnego.

Z kancelarii teatru komunikują nam co następuje:

Dziś we czwartek „Kmicic” Henry Sienkiewicza w 6-ciu aktach na doczuod filji „Opieki nad dziećmi” po znizonych cenach.

W piątek „Ogniem i mieczem” w 5-ciu aktach po cenach znizonych.

W sobotę po południu dla młodzieży na ogólne żądanie tragedia Szekspira w 5-ciu aktach „Romeo i Julia” po cenach najniższych. wieczorem zaś wspaniała tragedia Fr. Schillera „Marja Stuart” z zupełnie nową wystawą i grą pełną wyrazu.

W niedzielę po południu po raz trzeci „Marja Stuart”, wieczorem zaś ukaże się po raz pierwszy (niegrana w Łodzi) arcyzabawna komedia w 5-ciu aktach H. Szekspira p. t. „Jak wam się podoba” z nową wystawą.

Powyzsza komedia jest jednym z najpiękniejszych arcydzieł genialnego pisarza angielskiego, którego dzieła cieszą się największym powodzeniem na wszystkich scenach nie tylko w Europie, ale i w całym świecie.

Opracowania scenicznego dokonała Helena Modrzejewska, która rolę chłopca — dziewicy w tej zabawnej, a pełnej poezji komedji, zaliczała do najulubieńszych w bogatym swoim repertuarze.

Spodziewać się należy, że teatr będzie wypełniony i sztuka ta długo utrzyma się na repertuarze, zachwycając widzów bogactwem piękna i humoru, tryskającego z każdej niemal sceny.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze! W numerze 36 „Rozwoju” pomieszczonem zostało sprawozdanie z zebrania Stow. zawodowego „Praca”.

W sprawozdaniu tem jest pewna w oczy biłąca, niedokładność, co do ilości dzieł w bibliotece. Mianowicie: sprawozdawca określa ilość dzieł na 300, gdy biblioteka posiada ich około 3000 tysięcy.

— Dalej — sam byłem tego świadkiem i z całą gotowością poparłem, z aplauzem przyjęty przez ogólne zebranie, wniosek prezesa p. Modrzejowskiego — aby wyrazić podziękowanie redakcji „Kurjera Łódzkiego” za jej chętnie i stale przychylnie stanowisko dla spraw zawodowych.

Dlaczego „Rozwój” pominał ten punkt ogólnego zebrania? Czyżby nim kierowało ciasne pojęcie podrażnionej miłości własnej, lub parafjanszczyzna tchnące względny konkurencyjne?

W każdym razie fakt ten świadczy niezbyt pochlebnie o bezstronności i szciszłości informacyjnej „Rozwoju”.

Z szacunkiem S. (robotnik).

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę o umieszczenie w poczytnym piśmie Pańskim, następującego wyjaśnienia:

Dowiedziawszy się z wczorajszego „Kurjera” o rezultacie wyborów na ostatniem zebraniu ogólnem łódzkiego żydowskiego Towarzystwa dramatycznego (Sztuka dramatyczna), gdzie wybrał mnie na członka komisji rewizyjnej, uważam za właściwe wyrazić moją wdzięczność Towarzystwu za okazanie mi ufania tym wyborem i na godność publiczną, ze względów jednak osobistych, zmuszony jestem wyrzec się tej zaszczytnej godności.

Z poważaniem Sz. Szejnfeld.

Szanowny Panie Redaktorze!

Dowiedziawszy się o odbywającym się obecnie w cyrku A. Devigne championacie walki francuskiej, przybyłem do Łodzi i wyzywam wszystkich siłaczy, przyjmujących udział w wspomnianym championacie na walkę francuską.

mniemając, że pp. atleci zechcą przyjąć mniejsze moje wyzwanie, podaj swój adres: ulica Zielona nr. 47, III, 10 champion polski Poptawski.

Wrażenia teatralne.

Teatr polski Zelwerowicza

„W sieci”, wesoły dramat Kisielewskiego. Występ p. Wandy Siemaszkowej.

Oddawna znany wesoły dramat Kisielewskiego ma w Siemaszkowej znakomitą odtwórczynię głównej postaci t. p.

szalonej Juiki, osoby niezwyklego temperamentu obdarzonej też malarskim uzdolnieniem, która jednak mimo wszystko musi talent zmarnować, musi wyjść za mąż jak przeciętna panna na wydaniu, bo brakuje jej siły woli do przezwyciężenia trudności.

Napróżno Jerzy, młody dramaturg zachęca ją do zerwania z otoczeniem, ofiarowując swą czynną pomoc. Wzgląd na siostry, które mogłyby za nią ucierpieć, na rodziców, których kocha, na brak wreszcie środków materialnych przeważa. Julka—ognista z gwiazdą ognistą u czoła idzie za poczciwca-sędziego, dla dobrobytu i... muskulatury modelowej.

W grze p. Siemaszkowej było wczoraj tyle werwy z początku, a później zapamiętała i rozmarzenia, że dramatyczny finał gdy zwalczona i opuszczona mdleje wśród sceny, uczynił na widowni wrażenie potężne. Wierzyć nie chciano, że to już koniec. Ale autor umyślnie zerwał strunę, pozwalając widzom resztę dośpiewać sobie w duszach.

W roli Podlipskiej, prawie Podfilipskiej—rozsądnej przyjaciółki Julczynej, umiarem i elegancją odznaczyła się p. Leńska.

Zeiwerowicz był, jak zwykle, przepyszny. Inni artyści dostroili się do wymagań sztuki. Zwłaszcza p. Jaracz, pp. Wierzejska i Tarłówna.

Cz. L.

TELEGRAMY.

W szkołach wyższych.

Petersburg. Na nadzwyczajnym posiedzeniu rady profesorskiej uniwersytetu petersburskiego uchwalona została odeszła do studentów, w której zganięno i potępiono strajk studencki „bez względu na motywy”. Z łona profesury obrona została niezależnie od tego komisja do zbadania przyczyn, jakie wywołały ostatnie wydarzenia.

Na posiedzeniu rady profesorskiej instytutu lekarskiego dla kobiet w Petersburgu prof. Sałarkin wyraził pogląd, iż ani okólnik rady ministrów ani ministra oświaty nie mogą rozruchom zapobiedz, ani je przerwać.

Do opinii prof. Sałarkina przyłączyła się jednomyślnie cała rada profesorska.

Petersburg. W instytucie górniczym dyrektor prof. Dołbina wygłosił do studentów mowę, w której oświadczył, że postara się wyjednać u ministra Timaszewa pozwolenie na urządzenie referendum w sprawie strajku.

Moskwa. Aresztowano 13 studentów za zrywanie wykładów i skazano na różne terminy od 3 tygodni do 3 miesięcy.

Moskwa. Trzynastu studentów, aresztowanych za zrywanie wykładów, skazano na areszt od trzech tygodni do 3 miesięcy.

Paławy. W instytucie paławskim jednogłośnie uchwalono na trzyminutowym wiecu strajk.

Postulaty wyrażono takie same, co młodzież uniwersytetu warszawskiego.

Warszawa. Grupa studentów uniwersytetu wygwizdała idących na wykłady i rozlała butelkę płynów gryzących. Aresztowano 108 studentów. Na uniwersytecie, politechnice i kursach żeńskich odbyły się wszystkie wykłady w obecności dużej liczby słuchaczy.

Wybuch eteru.

Petersburg. W tentelowskim zakładzie chemicznym, skutkiem wybuchu eteru, wynikł pożar. Spalił się trypietrowy gmach oddziału eterowego. Straty wynoszą rb. 100,000.

Rewizja senatorska.

Petersburg. Senator Neudhardt zażądał od głowy miasta protokołów po-

śiedzeń rady miejskiej za ostatnie trzy lata i rezolucji komisji rewizyjnych. Z kancelarii rady miejskiej i zarządu miejskiego zabrano wszystkie dokumenty, dotyczące oddania budowy mostów: Pałacowego i Ochcieńskiego.

Rada państwa.

Petersburg. Na posiedzeniu Rady państwa po mowie Stołypina zarządzo-no przerwę.

Pierwszy po przerwie zabrał głos Donieckij, zastanawiając się szczegółowo nad projektem i dowodząc, że proponowane reformy nie mogą być celowe, bowiem nie zapewniają pełnego przedstawicielstwa całej ludności, przeciwnie wytwarzając ucisk i zależność. Polityka gnębienia, oprócz krzywdy nic narodowi przynieść nie może. Reforma proponowana przez projekt rządowy, nietylko że nie przyspieszy, lecz przeciwnie wstrzyma sprawę uspokojenia kresów zachodnich. Projekt sprzeciwia się zasadom samorządu i wytwarza w ziemstwach uczucia, obrażające polaków jednocześnie zaś nie zapewnia utrwale-nia poczucia państwowości rosyjskiej.

Ofrosimow w imieniu ludności rosyjskiej popiera projekt rządowy, zaznaczając, że tylko kurje mogą załagodzić walkę narodowościową.

Następnie przemawiali postowie polscy: Wojnicz, Sianożęcki i Mejsztowicz.

Następne posiedzenie Rady państwa odbędzie się w piątek.

Mrozy.

Tyflis. Ze wszystkich miejscowości kraju donoszą o długotrwałych chłodach. Mrozy dochodzą do 30 stopni. Gubernje kutańska i batumska zasypane są głęboko śniegiem.

Niektóre miejscowości zupełnie zostały odcięte. Opał podniósł się w cenie. Suchum zupełnie zostało pokryte śniegiem, wiele gmachów zawaliło się. Ludność jest w niedostatku z powodu braku przedmiotów niezbędnej potrzeby. Naczelnik okręgu stara się o fundusze na pomoc dla ludności.

Okólnik ministra.

Rzym. Minister spraw zagranicznych wyzywa okólnikiem przedstawicieli Włoch do zwalczania kampanji, podjętej pod pozorem cholery przez prasę, dążącą do zakłócenia zapowiadanych uroczystości włoskich.

Dżuma.

Charbin. W ciągu doby umarło 8 chińczyków.

W sejmie pruskim.

Berlin. Na posiedzeniu sejmu pruskiego, minister spraw wewnętrznych v. Dallwitz, odpowiadając na żądanie zgłogodzenia środków policyjnych, granicznych tak często z krzyżem bezprawiem, stosowanym przeciw sezonowym robotnikom polskim, oświadczył: Złagodzenie jest niewykonalne, wobec licznego napływu robotników słowiańskich; napływ ten jest podobny do wędrowki ludowej i bez utrzymania go w korbach surowych przepisów policyjnych przybrałby rozmiary niebezpieczne; lepiej jest trzymać się surowych przepisów, aniżeli czuć się skłonionym, w razie nadmiaru niebezpieczeństwa, chwycenia się środków masowej emigracji przymusowej, jak za czasów Bismarcka.

Choroba Papieża.

Rzym. Papież Pius X zaniemógł wskutek przeziębienia. Temperatura wynosi + 38,8.

Rewizja procesu.

Paryż. Minister sprawiedliwości zarządził rewizję procesu Duranda, sekretarza związku robotników, oskarżonego bezpodstawnie podczas ostatniego bezrobocia kolejowego, o podniecanie do oporu przeciw władzy i namawianie do sabotażu. Duranda wypuszczono z więzienia, aby przy rewizji procesu odpowiadał z wolności.

Katastrofa kolejowa.

Courville. Do północy wydobyto z pod gruzów wagonów 10 zabitych, oraz 12 rannych.

Na miejsce katastrofy przybył minister robót publicznych.

Courville. Odpowiedzialność za wczorajszą katastrofę pada na maszynistę ekspresu, który nie zauważył sygnałów, jak również na naczelnika stacji Courville, który dopuścił do manewrów pociąg towarowy podczas jazdy ekspresu.

Oskarżony maszynista oświadczył, że nie zauważył sygnałów z powodu dymu.

Trzech z 10 zabitych znajduje się pod gruzami wagonów. Czwooro rannych, których umieszczono w szpitalu, znajduje się w stanie ciężkim.

Budżet bułgarski.

Sofja. W zgromadzeniu narodowym minister skarbu, mówiąc o położeniu finansowym kraju, oświadczył, że wykonanie budżetu 1910 r. wymagać będzie przewyżki co najmniej 2 mil. 500 tys. franków.

Król serbski w Rzymie.

Rzym. Przybył król serbski. Na dworcu powitał go król włoski w towarzystwie całego składu gabinetu i władz miejskich.

Spotkanie monarchów było bardzo serdeczne. Ludność witała króla owacyjnie.

Sprawy tureckie.

Konstantynopol. Podali się do dymisji ministrowie handlu i oświaty. Spodziewana jest dymisja całego gabinetu.

Konstantynopol. Krążą pogłoski o pobiciu ormian w Adanie.

Konstantynopol. Poseł bułgarski naradzał się z wiceprezesa i ministrem skarbu nad sprawą turecko-bułgarskiego traktatu handlowego. Jak się zdaje rokowania będą wznowione.

Konstantynopol. Ministerjum skarbu zawarło umowę z bankiem otomańskim o otwarciu skarbowi rachunku bieżącego na półtora miliona funtów na 5 i pół proc.

To porozumienie zakończyło franko-tureckie nieporozumienie.

Parlament irlandzki.

London. W izbie gmin premier oświadczył, że sprawa irlandzka załatwioną będzie tylko drogą utworzenia parlamentu irlandzkiego, wszelako podległego parlamentowi ogólnopństwowemu.

Sarajewo. Podczas rozpatrywania w sejmie projektu prawa o szkołach ludowych podjęto kwestję obowiązkowego nauczania.

Waszyngton. Izba przedstawicieli przyjęła traktat taryfowy z Kanadą.

Ofiary.

Na rzecz Łódzk. zyd. Towarzystwa Opieki nad Sierotami d-rowsa Papierm. składa rb. 20.

Lokomobila

O H. P. w dobrym stanie do obrotu w ruchu, tanio do sprzedania. Zachodnia 26, u maszynisty r.270—8

NAJSKUTECZNIEJSZY SRODEK usuwa

piegi, pryszczę, opaleniznę węgry, czerwonosć twarzy i wszelkie plamy

Pasta do twarzy

wynalazku aptekarza

Jana Niwińskiego

Dla uniknięcia naśladownictwa, każde pudełko zaopatrzone jest w plombę, na której znajduje się № 204 i nazwisko wynalazcy

Jan Niwiński.

Sprzedaj w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Dr. REJT

Srednia 5,

powrócił z za granicy.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, kłopoty. Leczenie SYPOLISU Salvarem „ERLICH—HATA 606”.

Godziny przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8 w. W niedziele i święta od 9—2 po poł. r.207—

Sanatorium D-a Solmana

Warszawa, ALEJA SZUCHA № 9. Specjalne LECZENIE CHOROBY CHIRURGICZNYCH I BIEGYCH. Pobyt i opatrunki od 3 do 7 rb. dziennie. Ambulatorjum od 12-ej do 1-ej po p. Pracownia Roentgena. 171=12-

W „Varietà CORSO”

Dyrekcja Theodor Junger NOWY PROGRAM.

M-lle ZAWISTOWSKA.
M-lle ANDZIA.
M-lle DERBY.
M-lle LARINA.
M-lle PAULA TORA.

M-lle KRASINSKA.
Duo HUGO et PEPITA.
Trio STELLAS.
M-lle LIZZET.
M-lle SENNY STEPI.

M-lle DELLA TOLA
M-lle NELLI.
DUO JULIANOWICZ
M-r ROBERTS.
i t. d.

22 pierwszorzędne numery.

Początek punktualnie o godz. 10-ej.

CENY MIEJSC: Stoliki po 75 kop. i 50 kop. Łoże na cztery osoby 4 rb. Dyrekcja gwarantuje doborowy program i wzorowy porządek. Ceny w bulwarze znacznie niższe.

Potrzebni zdolni szewcy

na galanteryjną robotę, wywrotki i pasowe

do magazynu obuwia J. Windmar

Nowomiejska № 4.

r.27

Dnia 17-go Lutego b. r. jako w czwartą rocznicę śmierci

ś. p.

MICHAŁA KSIĄŻKA

odbędzie się w kościele św. Józefa o godzinie 8 i pół rano nabożeństwo żałobne.

Rodzina,

Światłolecznicy i Roentgenowski Gabinet D-ra S. KANTORA.

Specjaliści chorób skórnych, włosów, wenerycznych i moczopłciowych
Krótki № 4. 172-0-10

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym (chOROY skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świeżba, hemoroidy) elektrolity (radykalne usuwanie szpecących włosów), masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego (niemoc pociowa), kaustyka, usuwanie brodawek) Endo i cystoskopia (oświetlanie organów moczopłciowych), elektryczne świetne kąpiele i gorące powietrze.
Przyjmuje od 8 — 2 i od 6 — 9, dla pań od 5 — 6. Osobna poczekalnia.
Telefon № 19-41.

Środek wzmacniający.

Haematogen D-ra Hommela

Rada Tajny Dr. A. Kobylin, Petersburg: „W ciągu bieżącego roku zastosowałem Haematogen 28 pacjentom, cierpiącym na ciężką anemię i skutki przesyły wszelkie oczekiwania, a szczególnie u chorych w młodym i dziecięcym wieku. Skutki te okazały się nie tylko w przedkim objawie ogólnego odżywienia organizmu, lecz także i w oczywistej cerze twarzy pacjenta i polepszeniu apetytu. Oprócz tego znajduje, że Haematogen D-ra Hommela jest niezastąpionym środkiem dla osłabienia ogólnego odżywienia i rekonwalescencji po ciężkiej i długiej chorobie”.

gorąco zalecany przez 5000 profesorów i lekarzy zarówno zagranicznych jak i krajowych, jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Żądać tylko Haematogen D-ra Hommela i nie brać falsyfikatów.

„Zwöelfte“

Rudofa Eberenca
niezawodny środek
od kaszlu i chrypki.

SPRZEDAŻ w składach aptecznych i aptekach. 3465-15-1

Tanio, bo w prywatnym mieszkaniu,
Skład fortepianów i pianin
Stanisława Chodkowskiego.

Sprzedaż za gotówkę i na raty,
zamiana, strojenie.

Mikołajewska № 25,
1-sze piętro. Telefon 18-11. 373-6

**Do Warszawy
przyjazdy zbyteczne!**

Załatwianie sprawunków w firmach rolniczych, handlowych, przemysłowych, interesów w biurach, zleceń u osób prywatnych. WARSZAWA, Kamieniecki-Krucza 22. r148-6-1

A.M. OSTROUMOVA
MOSKWA.
AMO
Perfumy, Mydło,
Woda Kolonjska.
Do nabycia wszędzie.
r254-18-1

Powrócił z zagranicy i zamieszkał
na stałe przy ul. Zieloncy 41, I piętro

Chiromanta „HENRYK”

Nie szcędząc kosztów i pracy skończyłem ostatecznie nauki chiromancji i kartomanji i przepowiadam systemem słynnych okultystów, jako to: Papusa, Morean'a, Etteilla, Eliphasa, Lévi i in.

Cena od 1 rb. Niezależnym od 50 k. Wzróżenie z dłoni.

Przyjeżdża od 10 r. do 9 wiecz. codziennie. Bez porównania z tutejszymi przepowiadaczami
wejście 41 ZIELONA 41 furka. 282-15-1

Ból głowy i migranę

radykalnie usuwa
Migreno - Nervosin
Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko **ORYGINALNYCH** proszków 10 kop. szt. Pudełko 1,20 kop.
287-52-1

Kompletna Fabryka Trykotów w Kaliszu

składająca się z następujących maszyn: 14 Kettenstühle, 1 Schleifmaschine, 5 Rundstühle, 2 Spulmaschinen, 1 Raumaschine i t. d. jest całkowicie lub częściowo za umiarkowaną cenę do sprzedania. Fabryka może również nadal w tymże miejscu być prowadzona. Łaskawe oferty do biura ogłoszeń „Kassman i Sachs” w Łodzi.
470-3-1

Dr. Eugenia Kaper-Garszuni
Choroby kobiece.

Ulica Piotrkowska 121.
Przyjmuje od 1 do 6 po p. W niedziele o godzinie 9 — 12 rano. Telef. 18-07

„IZRAELITA”

Tygodnik naukowy, społeczny i literacki.

„IZRAELITA” jest jedynym u nas pismem polskim, poświęconem kwestji żydowskiej, oraz zwalczaniu wszystkiego, co stoi na przeszkodzie obywatelskim dążeniom Żydów-Polaków. Od czasu wznowienia wydawnictwa „izraelita” daje czytelnikom znacznie obfitszy materiał aktualny i historyczny, a zarazem podniesiony został publicystyczny poziom pisma przez zwiększony i odpowiedni dobór współpracowników z pośród wybitnych naukowych i literackich.

Zespół współpracowników „izraelity” tworzą:
Agricola, F. Arnstajnowa, Majer Bałaban, Belarjusz, Leo Belmont, R. Centnerszwerowa, Leon Chormański, Julia Dicksteinówna, Wilhelm Feldman, H. Fidler, Leon Gorecki, Kazimierz Grosman, Jerzy Gujanowski, Czesław Halicz, Jan Adolif Hertz, St. A. Kempner, Henryk Kohn, Jerzy Kurnatowski, Leon Lichtenbaum, Henryk Lichtenbaum, N. Likiert, J. M. Muszkowski, Wł. Nawrocki, Henryk Nusbaum, Ignacy Radliński, Bolesław Roztański, Eug. Sokołowski, Mieczysław Sterling, Wojciech Szukiewicz, St. Szymański, Józef Wasereng, Adam Wizel, Adam Wolman, Piotr Zubowicz i inni.

Prenumerata wynosi: w Warszawie rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1,50; na prowincji: rocznie rb. 8, półrocznie rb. 4, kwartalnie rb. 2.

PREMJA „IZRAELITY”:

Wszystkim, którzy opłacą prenumeratę za pierwsze półrocze 1911 r., wyślemy odwrotną pocztą **BEZPŁATNIE** dwa dziełki „Antysemitizm” Anatola Leroy-Beaulieu i „Rzecz o Salomonie Majmonie”, Klemensa Urmowskiego. Prenumeratory kwartalni otrzymają oba dziełka powyższe po cenie znacznie niższej (50 kop. za oba).

Adres redakcji i administracji:

Warszawa, ul. Prózna 8. Telefon 158-90.
r1434-0

434-320
**Kwiaty świeże,
Rośliny, bukiety i wieńce**
w niebywałym wyborze **POLECA** najtaniej

W. SALWA

Dzielnia № 4, Piotrkowska № 189
i Zgierska № 7. Telef. Nr. 14-99.

Towarzystwo Akcyjne Rzeźni Miejskich w Rosji

Warszawa, Krakowskie Przedmieście № 5.

- poleca: r.883-20 20
- 1) Włoseń tapicerski.
 - 2) Krew suszoną.
 - 3) Mączkę mięsną.
 - 4) Kupuje i sprzedaje skóry surowe, mokre i suche.

Solitera z głowa

Wszystkie choroby i glisty usuwa bez bólu nawet w najoporniejszych wypadkach „Solitera”, środek absolutnie nieszkodliwy, o przyjemnym smaku; oczyszcza krew, usuwając radykalnie robaki. Jedyny środek „Solitera” nie wywołuje kaciółki i nie pobudza do wymiotów! Prawdziwy tylko w zielonym opakowaniu, opatrzony napisem firmy Laboratorium „LEO”, oraz sposobem użycia. Cena pudełka dla dorosłych rb. 2, dla dzieci rb. 1. Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Generalna Reprezentacja: Apteka E. Treutlera, Warszawa, Nowy Świat

Skład główny na Łódź: Skład Apteczny St. Lipiński i L. Spiess i Syn, Apteka Müllera.

„HANDLOWIEC”

JEDYNY NIE SUBSYDJOWANY ORGAN PRACOWNIKÓW
HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH.

Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca.

- „Handlowiec” broni praw i interesów wszystkich pracowników handlowych i przemysłowych.
- „Handlowiec” zamieszcza stale wakujące posady.
- „Handlowiec” zamieszcza sprawozdania ze wszystkich stowarzyszeń polskich w kraju i zagranicą.
- „Handlowiec” udziela bezpłatnie porad prawnych.
- „Handlowiec” daje **BEZPŁATNIE** premium w postaci cennych dzieł naukowych.
- „Handlowca” prenumerować można we wszystkich kantorach pocztowo-telegraficznych.

Numery okazowe gratis.

Adres Redakcji: **Warszawa, Miodowa 3.**

CENA: rocznie Rb. 5.—) z przesyłką pocztową.
kwartalnie „ 1.25)

Prenumeratę wnosić również można przez T-wo pracowników handlowych (Śliska № 9).

Redaktor **J. Karasiński.** Kierownik literacki **K. Hoffman.**

TANIA BIBLIOTEKA
Publiczna
Tow. „Wiedza”
Rozwadowska 15

otwarta jest w dni powszednie od g. 6 do 8 wiecz., w niedziele i święta od 1 do 3 po południu. Książki wypożycza się bez zastawu za opłatą pięciu kop. miesięcznie. Księgozbiór liczy 3000 tomów.
r299-15-1

Specjalista chorób włosów, skórnych (piegi i pryszczki na twarzy etc.) i wenerycznych (syphilis)

Dr. S. Sznitkind
ul. Średnia nr. 2.

Leczenie elektrycznością i masażem.
Przyjmuje od 8-2 po poł. i od 4 do 9 wiecz., dla dam od 4-5 po poł. 337-41-1

Dr. Jakób Kon
(Akuszerja i choroby kobiece)
powrócił.

Ulica Zachodnia № 41
obok hotelu Manteuffla.
424-3-1

Dr. Pański
powrócił.
297-3-1

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, weneryczne moczopłciowe i niemocy pociowej,
ulica POŁUDNIOWA № 2,

Przyjmuje chorych od 8 — 1 rano i od 4 — 8 po poł., panie od 5 — 6 po poł., 8674-0-0

Dr. L. Klaczkin

Konstantyńdowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.

Przyjmuje pod 8-1 rano i od 5-8 wiecz. dla pań od 4-5 po południu. 7113-C

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i niemocy pociowej

Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.

Zachodnia 33, (obok lombardu)
Przyjmuje od 9 — 1 i od 6 — 8 wiecz., w niedziele od 9 — 3 dla Pań od 5 — 6, 775-1

Dr. M. Papierny

Akuszer i specjalista chorób kobiecych.

Przyjmuje do 11 rano i od 4 i pół do 6 i pół po południu.

Ulica Południowa 23.
Telefonu № 16 85 2010-1

Dr. Leyberg

Krótki 5

Choroby weneryczne, pociowe i skóry
6490-5

Dr. med. St. Bartoszewicz

ANALIZY LEKARSKIE dla celów diagnostycznych.

Zawadzka № 1, dom Sheiblera. (można też przez aptekę B. Głuchowskiego, Dzielnia 4, tel. 33-1998-0-0)

Dr. Feliks Skusięwicz

Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.

Przyjmuje od 9 do 10 i pół. Panie od 4-8 po poł., w niedzielę od 10-1 rano.

The Bio-Express
Zielona 2

Dziś w czwartek jutro w piątek **NADZWYCZAJNA SENSACJA!!!**
Tragiczna historia z życia Petersburskiego Studenta
Epilog w prosektojum na stole sekcyjnym
Oprócz tego 7 ślicznych obrazów.

tragedja na tle wsp. czesnych stosunk. kształc. się młodzi. r304—2—1

Rozkład jazdy łódzkich elektrycznych kolei Dojazdowych na linii Łódź - Aleksandrów.

W dni powszednie				W dni świąteczne			
Odchodzą z Łodzi		Odch. z Aleksandrowa		Odchodzą z Łodzi		Odchodzą z Aleksandrowa	
500 rano	355 pp.	535 rano	440 pp.	500 rano	1135 rano	525 pp.	535 rano
610 rano	410 pp.	655 rano	525 pp.	610 rano	1200 rano	580 pp.	700 rano
655 rano	525 pp.	740 rano	610 pp.	685 rano	1225 rano	615 pp.	725 rano
740 rano	610 pp.	825 rano	655 pp.	700 rano	1250 rano	640 pp.	750 rano
825 rano	655 pp.	910 rano	740 pp.	725 rano	1275 rano	675 pp.	785 rano
910 rano	740 pp.	955 rano	825 pp.	750 rano	1300 rano	710 pp.	820 rano
955 rano	825 pp.	1040 rano	910 pp.	775 rano	1325 rano	745 pp.	855 rano
1040 rano	910 pp.	1125 rano	955 pp.	800 rano	1350 rano	780 pp.	890 rano
1125 rano	955 pp.	1210 rano	1040 pp.	825 rano	1375 rano	815 pp.	925 rano
1210 rano	1040 pp.	1255 rano	1125 pp.	850 rano	1400 rano	850 pp.	960 rano
1255 rano	1125 pp.	1300 rano	1210 pp.	875 rano	1425 rano	885 pp.	995 rano
140 pp.	1200 w noc.	140 rano	1235 w noc.	900 rano	1450 rano	920 pp.	1030 rano
225 pp.		225 rano		925 rano	1475 rano	955 pp.	1065 rano
310 pp.		310 rano		950 rano	1500 rano	990 pp.	1100 rano
310 rano		355 rano		975 rano	1525 rano	1025 pp.	1135 rano
				1000 rano	1550 rano	1060 pp.	1170 rano
				1025 rano	1575 rano	1095 pp.	1205 rano
				1050 rano	1600 rano	1130 pp.	1240 rano
				1075 rano	1625 rano	1165 pp.	1275 rano
				1100 rano	1650 rano	1200 pp.	1310 rano
				1125 rano	1675 rano	1235 pp.	1345 rano
				1150 rano	1700 rano	1270 pp.	1380 rano
				1175 rano	1725 rano	1305 pp.	1415 rano
				1200 rano	1750 rano	1340 pp.	1450 rano
				1225 rano	1775 rano	1375 pp.	1485 rano
				1250 rano	1800 rano	1410 pp.	1520 rano
				1275 rano	1825 rano	1445 pp.	1555 rano
				1300 rano	1850 rano	1480 pp.	1590 rano
				1325 rano	1875 rano	1515 pp.	1625 rano
				1350 rano	1900 rano	1550 pp.	1660 rano
				1375 rano	1925 rano	1585 pp.	1695 rano
				1400 rano	1950 rano	1620 pp.	1730 rano
				1425 rano	1975 rano	1655 pp.	1765 rano
				1450 rano	2000 rano	1690 pp.	1800 rano
				1475 rano	2025 rano	1725 pp.	1835 rano
				1500 rano	2050 rano	1760 pp.	1870 rano
				1525 rano	2075 rano	1795 pp.	1905 rano
				1550 rano	2100 rano	1830 pp.	1940 rano
				1575 rano	2125 rano	1865 pp.	1975 rano
				1600 rano	2150 rano	1900 pp.	2010 rano
				1625 rano	2175 rano	1935 pp.	2045 rano
				1650 rano	2200 rano	1970 pp.	2080 rano
				1675 rano	2225 rano	2005 pp.	2115 rano
				1700 rano	2250 rano	2040 pp.	2150 rano
				1725 rano	2275 rano	2075 pp.	2185 rano
				1750 rano	2300 rano	2110 pp.	2220 rano
				1775 rano	2325 rano	2145 pp.	2255 rano
				1800 rano	2350 rano	2180 pp.	2290 rano
				1825 rano	2375 rano	2215 pp.	2325 rano
				1850 rano	2400 rano	2250 pp.	2360 rano
				1875 rano	2425 rano	2285 pp.	2395 rano
				1900 rano	2450 rano	2320 pp.	2430 rano
				1925 rano	2475 rano	2355 pp.	2465 rano
				1950 rano	2500 rano	2390 pp.	2500 rano
				1975 rano	2525 rano	2425 pp.	2535 rano
				2000 rano	2550 rano	2460 pp.	2570 rano
				2025 rano	2575 rano	2495 pp.	2605 rano
				2050 rano	2600 rano	2530 pp.	2640 rano
				2075 rano	2625 rano	2565 pp.	2675 rano
				2100 rano	2650 rano	2600 pp.	2710 rano
				2125 rano	2675 rano	2635 pp.	2745 rano
				2150 rano	2700 rano	2670 pp.	2780 rano
				2175 rano	2725 rano	2705 pp.	2815 rano
				2200 rano	2750 rano	2740 pp.	2850 rano
				2225 rano	2775 rano	2775 pp.	2885 rano
				2250 rano	2800 rano	2810 pp.	2920 rano
				2275 rano	2825 rano	2845 pp.	2955 rano
				2300 rano	2850 rano	2880 pp.	2990 rano
				2325 rano	2875 rano	2915 pp.	3025 rano
				2350 rano	2900 rano	2950 pp.	3060 rano
				2375 rano	2925 rano	2985 pp.	3095 rano
				2400 rano	2950 rano	3020 pp.	3130 rano
				2425 rano	2975 rano	3055 pp.	3165 rano
				2450 rano	3000 rano	3090 pp.	3200 rano
				2475 rano	3025 rano	3125 pp.	3235 rano
				2500 rano	3050 rano	3160 pp.	3270 rano
				2525 rano	3075 rano	3195 pp.	3305 rano
				2550 rano	3100 rano	3230 pp.	3340 rano
				2575 rano	3125 rano	3265 pp.	3375 rano
				2600 rano	3150 rano	3300 pp.	3410 rano
				2625 rano	3175 rano	3335 pp.	3445 rano
				2650 rano	3200 rano	3370 pp.	3480 rano
				2675 rano	3225 rano	3405 pp.	3515 rano
				2700 rano	3250 rano	3440 pp.	3550 rano
				2725 rano	3275 rano	3475 pp.	3585 rano
				2750 rano	3300 rano	3510 pp.	3620 rano
				2775 rano	3325 rano	3545 pp.	3655 rano
				2800 rano	3350 rano	3580 pp.	3690 rano
				2825 rano	3375 rano	3615 pp.	3725 rano
				2850 rano	3400 rano	3650 pp.	3760 rano
				2875 rano	3425 rano	3685 pp.	3795 rano
				2900 rano	3450 rano	3720 pp.	3830 rano
				2925 rano	3475 rano	3755 pp.	3865 rano
				2950 rano	3500 rano	3790 pp.	3900 rano
				2975 rano	3525 rano	3825 pp.	3935 rano
				3000 rano	3550 rano	3860 pp.	3970 rano
				3025 rano	3575 rano	3895 pp.	4005 rano
				3050 rano	3600 rano	3930 pp.	4040 rano
				3075 rano	3625 rano	3965 pp.	4075 rano
				3100 rano	3650 rano	4000 pp.	4110 rano
				3125 rano	3675 rano	4035 pp.	4145 rano
				3150 rano	3700 rano	4070 pp.	4180 rano
				3175 rano	3725 rano	4105 pp.	4215 rano
				3200 rano	3750 rano	4140 pp.	4250 rano
				3225 rano	3775 rano	4175 pp.	4285 rano
				3250 rano	3800 rano	4210 pp.	4320 rano
				3275 rano	3825 rano	4245 pp.	4355 rano
				3300 rano	3850 rano	4280 pp.	4390 rano
				3325 rano	3875 rano	4315 pp.	4425 rano
				3350 rano	3900 rano	4350 pp.	4460 rano
				3375 rano	3925 rano	4385 pp.	4495 rano
				3400 rano	3950 rano	4420 pp.	4530 rano
				3425 rano	3975 rano	4455 pp.	4565 rano
				3450 rano	4000 rano	4490 pp.	4600 rano
				3475 rano	4025 rano	4525 pp.	4635 rano
				3500 rano	4050 rano	4560 pp.	4670 rano
				3525 rano	4075 rano	4595 pp.	4705 rano
				3550 rano	4100 rano	4630 pp.	4740 rano
				3575 rano	4125 rano	4665 pp.	4775 rano
				3600 rano	4150 rano	4700 pp.	4810 rano
				3625 rano	4175 rano	4735 pp.	4845 rano
				3650 rano	4200 rano	4770 pp.	4880 rano
				3675 rano	4225 rano	4805 pp.	4915 rano
				3700 rano	4250 rano	4840 pp.	4950 rano
				3725 rano	4275 rano	4875 pp.	4985 rano
				3750 rano	4300 rano	4910 pp.	5020 rano
				3775 rano	4325 rano	4945 pp.	5055 rano
				3800 rano	4350 rano	4980 pp.	5090 rano
				3825 rano	4375 rano	5015 pp.	5125 rano
				3850 rano	4400 rano	5050 pp.	5160 rano
				3875 rano	4425 rano	5085 pp.	5195 rano
				3900 rano	4450 rano	5120 pp.	5230 rano
				3925 rano	4475 rano	5155 pp.	5265 rano
				3950 rano	4500 rano	5190 pp.	5300 rano
				3975 rano	4525 rano	5225 pp.	5335 rano
				4000 rano	4550 rano	5260 pp.	5370 rano
				4025 rano	4575 rano	5295 pp.	5405 rano
				4050 rano	4600 rano	5330 pp.	5440 rano
				4075 rano	4625 rano	5365 pp.	5475 rano
				4100 rano	4650 rano	5400 pp.	5510 rano
				4125 rano	4675 rano	5435 pp.	5545 rano
				4150 rano	4700 rano	5470 pp.	5580 rano
				4175 rano	4725 rano	5505 pp.	5615 rano
				4200 rano	4750 rano	5540 pp.	5650 rano
				4225 rano	4775 rano	5575 pp.	5685 rano
				4250 rano	4800 rano	5610 pp.	5720 rano
				4275 rano	4825 rano	5645 pp.	5755 rano
				4300 rano	4850 rano	5680 pp.	5790 rano
				4325 rano	4875 rano	5715 pp.	5825 rano
				4350 rano	4900 rano	5750 pp.	5860 rano
				4375 rano	4925 rano	5785 pp.	5895 rano
				4400 rano	4950 rano	5820 pp.	5930 rano
				4425 rano	4975 rano	5855 pp.	5965 rano
				4450 rano	5000 rano	5890 pp.	6000 rano
				4475 rano	5025 rano	5925 pp.	6035 rano
				4500 rano	5050 rano	5960 pp.	6070 rano
</							